

DE

Wydanie I ZŁÓŻ pomiedzialak, 26 maja 1986 roku CENA 8 Zł Rok XLII/XLIII 122 (12029) PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Z. MESSNER PRZEBYWAŁ W POZNANIU

24 bm. przebywający w Poznaniu na wojewódzkiej konferencji przedjazdowej PZPR premier Zbigniew Messner zapoznał się z przebiegiem prac na poszczególnych osiedlach mieszkaniowych stolicy Wielkopolski.

Zbigniew Messner odwiedził również miejsce niedawnego wypadku na skrzyżowaniu ruchliwych arterii komunikacyjnych miasta, przy ul. Hetmańskiej i Głogowskiej spowodowanego podziemnym wybuchem instalacji gazowych. Ustalenie skutków tego poważnego wypadku — jak się okazuje — wymaga rozległych prac przekraczających obecne możliwości władz miejskich. Pomoc w tej mierze przyrzekły Poznaniowi inne miasta Kraju oraz władze centralne. (PAP)

Wybrano 20 kandydatek do tytułu „Miss Polonia '86”

28 najładniejszych Polek 1986, wybranych podczas wyborów regionalnych rywalizowało 24 bm w krakowskiej hali „Korony” o prawo do udziału w finale konkursu, który odbędzie się latem br. w Sopocie.

Jury konkursu, w którym zasiadli m.in. znany historyk — prof. Aleksander Krawczuk, „Miss Polonia 1985” — Katarzyna Za-

XXXI MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE

Więcej cennych pozycji na półkach księgarskich

Wielki przegląd światowego edytorstwa — XXXI Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie — dobiega końca. Niedziela 25 bm. była przedostatnim dniem tego wielkiego spotkania wydawców z 22 krajów. Finalizowane były rozpoczęte rozmowy dotyczące kupna i sprzedaży książek i praw autorskich bądź podjęcia wspólnych wydań.

Strona polska zawarła kilka ważnych porozumień, dzięki którym nasze biblioteki i półki księgarskie wzbogacą się o wiele cenniejsze pozycje; z drugiej strony książka polska dotrze do zagranicznych odbiorców. Porozumienie zawarte przez CHZ „Ars Polona” i radziecką centralę „Międzynarodowa Książka” dotyczy powiększenia o 1.350 tys. rubli wartości tego-

rocznej, wzajemnej wymiany książek, czasopism, płyt, znaczków pocztowych i innych dóbr kultury.

Porozumienia o zwiększeniu wartości tegorocznej wymiany dóbr kultury CHZ „Ars Polona” podpisała również ze swymi partnerami z Czechosłowacji, NRD i Węgier.

Kontrakty handlowe zawierają też poszczególne wydawnictwa. Dzięki nim nasza najstarsza oficyna wydawnicza, wrocławskie „Ossolineum” opublikuje w kodycji z wydawcami radzieckimi takie pozycje jak „Książka w Petersburgu” Iwana Barenbauma, i „Poezja ogrodów” Siergieja Lichaczowa oraz wznówi opracowaną w kodycji z edytorami węgierskimi książkę Tibora Santosa „Pismo i styl” oraz „Anatomie dla artystów” Janosa Bercsaya.

Powodzenie u zagranicznych wydawców miały też książki specjalistyczne Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego, PWRiL zamierza m.in. wydać wspólnie z wydawcami z Jugosławii (druk) wspaniałe ilustrowany „Leksykon roślin leczniczych” zaś wspólnie z wydawnictwem „Artia” z Pragi kolejne odczyty z serii poświęconej zwierzętom: „Piąty i gady” oraz „Ptaki śpiewające”. Z myślą o najmłodszych czytelnikach „Nasza Księgarnia” pertraktowała m.in. z wydawcami z ChRL o wydanie polskiego przekładu z oryginalnymi ilustracjami owości o miśiu Pandzie.

widzka oraz red. Bronisław Cieślak, zakwalifikowało do finału konkursu 20 dziewcząt. W imprezie, której organizatorami byli „Estrada Krakowska” i „Express Wieczorny” wzięli udział czolowi artyści polskiej estrady z Violetta Villas Władysławem Komarem — wspaniałym udziałem w najnowszym filmie Romana Polańskiego „Piraci” oraz zespołem „3+1”.

Prezentując kandydatki do tytułu „Miss Polonia '86” warto podać, że są wśród nich m.in. dziewczęta uprawiające kulturystykę, pięciobój nowoczesny, pami studiuja reżyserską, wykształcone ogrodniczkę i pielęgniarzkę. Gros dziewcząt — to tegoroczne maturzystki, które godzą czas pomiędzy maturą a udziałem w konkursie „Miss Polonia”. (PAP)

Trwają prace przy usuwaniu skutków awarii w Czernobylu

Specjalne ładunki zrzucające w strefie reaktora, w którym doszło do awarii w Czernobylskiej Elektrowni Atomowej, kierowane są obecnie już nie do jego wylotu a obok, po obwodzie — pisze dziennik „Trud” w reportażu zamieszczonym 25 bm.

„Oddech” bloku, w którym doszło do awarii, staje się coraz cięszy — podkreśla gazeta. Pozostały jednak zanieczyszczone zwaliny i resztki. Szczególnie trudno dać sobie radę z pyłem radioaktywnym. W jego „ubiciu” powinny pomóc białe „pierszy”, zawierające zamiast pyłu ciekły kauczuk syntetyczny. Przy zetknięciu z powietrzem zastęga on szybko pokrywając zanieczyszczone odniki trwałą błonką. Układanie kauczuku powierzono pilotom helikopterów.

Odcinki rejonu elektrowni atomowej, zanieczyszczone drobnymi odpadami i pyłem radioaktywnym dezaktywuje się w inny sposób — za pomocą błonki absorpcyjnej — pisze „Trud”. Stosuje się ją w

stanie ciekłym metodą opryskiwania zanieczyszczonych powierzchni. Zastępcą chwytła ona pył i inne zanieczyszczenia tak mocno, że powstała błonka można łatwo „zwinąć” a następnie wywieźć w miejsce, gdzie zostanie zakopana.

Wysyłki te w znacznym stopniu wpłynęły na duże obniżenie radioaktywności w rejonie 30-kilometrowej strefy — podkreśla gazeta i przytacza słowa ministra zdrowia Ukrainy, Anatolija Romanienki, który stwierdził, że w Kijowie jest ona absolutnie niegroźna dla zdrowia ludzi.

SPORT

* Za 5 dni początek „Mundialu”. W Monterrey — go-racoi

* Zwycięstwo Startu i porażka Włókniarza w II lidze.

* ŁKS — Tatabánya 2:1 w Interlidze.

* Przegrana bokserów Gwardii.

(Szczegóły i pozostałe wiadomości na str. 6)



W meczu o Puchar Davisa polska drużyna pokonała na kortach warszawskiej Legii Finlandię 3:2. N/z.: W. Rogowski w czasie sobotniego pojedynku z O. Rahna-sto. CAF — I. Radkiewicz — telefoto

Wojewódzka Konferencja Przedjazdowa w Piotrkowie Tryb.

Dotychczasowy dorobek nie zwalnia od myślenia o przyszłości

W sobotę w Piotrkowie Tryb. obradowała Wojewódzka Konferencja Przedjazdowa PZPR, w której uczestniczyło 263 delegatów, reprezentujących ponad 88 tys. członków i kandydatów partii z woj. piotrkowskiego. Jednym z delegatów był zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Głowczyk, a wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zofia Grzyb, wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — Władysław Bęben, a także członkowie KC PZPR i posłowie na Sejm z woj. piotrkowskiego, przedstawiciele stronnictw politycznych, WRN, RW PRON i Urzędu Wojewódzkiego.

Referat Egzekutywy KW PZPR w woj. piotrkowskim ogłosił I sekretarz KW — Stanisław Kolasa. Oto główne tezy referatu:

* Kampanii przedjazdowej w woj. piotrkowskim towarzyszył wzrost produkcji przemysłowej i korzystna sytuacja w rolnictwie

Dziś Dzień Matki

Wszystkie najłepsze!



Foto: A. WACH

Kolejni Libijczycy wydaleny z Włoch

W ramach niesłabnącej we Włoszech kampanii antylibijskiej władze tego kraju poleciły kolejnym 5 obywatelom libijskim, by opuścili Włochy w ciągu najbliższego tygodnia, ponieważ — jak oświ-

czył rzecznik włoskiej policji — nie posiadali oni zezwolenia na pracę. Decyzja władz włoskich w tej sprawie została ogłoszona w dzień po decyzji o wydaleniu trzech libijskich dyplomatów i 5 pracowników libijskiego biura ludowego (ambasady) w Rzymie oraz konsulatu generalnego w Mediolanie — jak to określono — „działalność niezgodna z ich statusem”

Łódź na fotografii



Ulica Piotrkowska w promieniach majowego słońca. Foto: A. WACH

Duńscy piłkarze pod ochroną

Niezwykłe perypetie dotknęły drużynę duńską przygotowującą się w Kolumbii do warunków, jakie będą panowały podczas mistrzostw świata w Meksyku. Jak wynika z doniesień prasy duńskiej, piłkarze znaleźli się w stanie oble-

Co Polak potrafi z gumy?!

(INF. WŁASNA)

Cześć do maszyn z gumy? Choć brzmiało to trochę nieprawdopodobnie, rzeczywistość takie „cudeńki” wymyślono w Politechnice Łódzkiej. W Zakładzie Technologii Kauczuczków i Gumy Instytutu Polimerów PE — kierowanym przez doc. dr inż. Ludomira Ślusarskiego — opracowano wiele technologii wytwarzania z modyfikowanej gumy różnego rodzaju detali do maszyn, m.in.: panewek do łożysk górniczych agregatów pompowych, otulin walców rozciągających przedzerek i niedoorzędzerek, okładzin wałów maszyn papierniczych, poligraficznych itp.

Tym samym Polska znalazła się w uprzywilejowanej grupie kilku zaledwie krajów, które zdołały opanować bardzo trudne, nowoczesne technologie niekonwencjonalnego wykorzystania tradycyjnych surowców kauczukopodobnych. Korzyści z tego tytułu są ogromne. Np. panewki do łożysk osiągające na rynkach światowych przeciętną cenę 100 marek zachodniemiejskich lub około 50 dolarów USA za sztukę, w polskim wydaniu kosztują zaledwie 100 zł! W wypadku innych detali dewizowy przelicznik jest jeszcze korzystniejszy.

Gumowe detale rodem z PE, produkowane we współpracy z Zakładem Doświadczalnym Instytutu Przemysłu Gumowego „Stomil” w Łodzi, białskim „Eltechem” i KWB „Belchatów” są doskonałe rozchwytywane przez krajowych zaopatrzeniowców różnych branż przemysłowych, zaś na trwającej obecnie w Moskwie wystawie osiągnęli przemysłowcy spotkały się z ogromnym zainteresowaniem przedstawicieli wielu firm zagranicznych. Możemy zatem nie tylko zaoszczędzić wiele cennych dewiz na imporcie, ale i zarobić

Poprawiające się wyniki ekonomiczne w coraz większym stopniu przekonują społeczeństwo do podejmowanych przez władze decyzji i przedsięwzięć. * Członkowie partii, bezpartyjni, a także członkowie stronnictw politycznych z uznaniem przyjęli (Dalszy ciąg na str. 2)

T. Młyńczak z wizytą w Australii

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, prezes Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” Tadeusz W. Młyńczak, rozpoczął w sobotę oficjalną wizytę w Australii.

Przeprowadził on rozmowy oficjalne m.in. z gubernatorem generalnym Australii Ninienem Stephenem, z przewodniczącym obywatelskiego parlamentu — Douglaem McClellandem i panią Joan Child i z wicepremierem rządu federalnego — Lionelem Bowenem.

Tadeusz W. Młyńczak spotkał się w niedzielę w Sydney z liczną grupą przedstawicieli społeczności polonijnej.

Podczas spotkania zastępca przewodniczącego Rady Państwa przekazał działaczom społeczności polonijnej gratulacje oraz zapoznał zebranych z aktualną sytuacją ekonomiczną, polityczną i społeczną w Polsce. Z kolei prezes organizacji poinformowali T. W. Młyńczaka o pracy ich stowarzyszenia, wyrażając w gorących słowach zadowolenie z wizyty i spotkania.

PAPIEŻ PRZYJĄŁ DELEGACJĘ BULGARSKĄ

Papież Jan Paweł II przyjął w sobotę oficjalną delegację Ludowej Republiki Bułgarii przebywającą w Rzymie z okazji uroczystości ku czci św. Cyryla i Metodego.

Podczas audyencji papież przypomniał rolę odegraną przez tych dwóch świętych słowiańskich z IX wieku, którzy działali na rzecz — jak to określili — „wzajemnego zrozumienia między ludami europejskimi”.

sporo twardych walut na eksportie gumowych rewalacji technicznych. Jednak Polak potrafi! ZBIGNIEW S. NOWAK

CO DZIEŃ niesie

W 136 dniu roku słońce weszło o godz. 4.27, zajdzie zaś o 19.40.

Ewelina, Filip, Paulina, Wilhelmina

Dziurny synoptyk w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień około 21 st. Wiatr umiarkowany i słaby z kierunków zachodnich.

Cisnienie o godz. 19 wyniesie 1004,2 hPa (753,2 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1831 — Bitwa pod Ostrołęką 1912 — Ur. J. Kadar sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej

Taka sobie myśl

Człowiek więcej nauczyć się może ze zrozumienia swego błędu, niż od potępienia go.

Uśmiechnij się



— Dziękuję, sam sobie dam radę!

Pierwsze śpiwory dla bezdomnych gotowe do wysyłki

Jak poinformował kierownik organizacyjny Rady Naczelnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecz-

nej Jerzy Paszowski, który pełni funkcję pełnomocnika akcji zbiórki i wysyłki śpiworów i kocy dla bezdomnych w Nowym Jorku — gotowa do wysłania jest pierwsza partia 500 sztuk śpiworów.

Zostaną one przesłane samolotem czarterowym prawdopodobnie w tym tygodniu. Chęć ich odbioru wyraziły dwie amerykańskie organizacje charytatywne — jedna świecka i jedna kościelna. (PAP)

Dotychczasowy dorobek nie zwalnia od myślenia o przyszłości

(Dokończenie ze str. 1)
 niełatwy opracowania perspektywicznego programu partii. Podczas wszechstronnej dyskusji nad projektem programu zwracano uwagę zarówno na jego wady, jak i zalety, lecz zgadzano się co do jednego: niezaprzeczalna jego wartość polega na tym, że uwzględnia on najistotniejsze problemy życia narodu, wytycza kierunki rozwoju.

* Nowoczesny gospodarce musi towarzyszyć nowoczesna świadomość. Jest to warunek powodzenia reformy gospodarczej, który zależy również od stabilności mechanizmów ekonomicznych. Lepsze wykorzystanie rodzimej myśli technicznej, poprawa organizacji, dyscypliny i jakości pracy, oszczędniejsze gospodarowanie — to także droga do poprawy warunków naszego życia.

* Niedostatek środków do produkcji, kiepskie zapotrzebowanie w wodę, opóźnienia w meliorowaniu gruntów i rozwoju usług — to tylko niektóre z bolączek mieszkańców piotrkowskiej wsi. Rolnicy pragną też szerszego dostępu do dóbr kultury, podniesienia poziomu nauczania w wiejskich szkołach. Tylko kompleksowe rozwiązanie tych problemów może przyczynić się do zwiększenia produkcji żywności.

* Uczestnicy kampanii przedzjazdowej wyrazili wolę pogłębienia demokracji socjalistycznej, samorządności.

* Kampania przyczyniła się do konsolidacji wojewódzkiej organizacji partyjnej, stworzyła dobry klimat społeczno-polityczny. Dzięki temu rozbudzone zostało poczucie obywatelskich powinności, a uczestnicy dyskusji mogli lepiej zapoznać się z wieloma problemami rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał wojewoda piotrkowski Władysław Stępień, który skoncentrował się na problematyce społeczno-gospodarczej. Powiedział on m.in., że w roku 1985 produkcja przemysłowa w województwie w wielu dziedzinach osiągnęła, a nawet przekroczyła poziom produkcji z 1979 r., zaś jej dynamika w porównaniu z rokiem 1984 była najwyższa w kraju.

Osiągnięto również na rynku żywnościowym i obecnie główny wysiłek skierowany jest na podniesienie jakości, a nie zwiększenie produkcji. Podobnego stwierdzenia nie można odnieść do rynku artykułów przemysłowych, na którym jest jeszcze wiele braków.

Do braków lat minionych wojewoda zaliczył także niski wzrost wydajności pracy, niewielką dynamikę eksportu, rosnące koszty inwestycji i niedostatek nowych, uzbrojonych terenów budowlanych.

Jadwiga Szczepaniak z Tomaszowskich Zakładów Drobniarskich zwróciła uwagę na niespójną politykę płacową w zakładach pracy, a także dowolność w ustalaniu cen umownych. Sporo miejsca w swym wystąpieniu poświęciła uwarunkowaniom produkcji eksportowej, która powinna być wyższa niż do tej pory.

Również głos Józefa Kościarza z Zakł. Przem. Meblarskiego im. Gwardii Ludowej w Radomsku dotyczył spraw ekonomicznych, a konkretnie problemu wzrostu cen. Wartość produkcji zwiększać należy nie za pomocą podnoszenia cen, lecz likwidując marnotrawstwo materiałów i poprawiając organizację pracy. — Jeśli wszyscy organizacje podniosą ceny — powiedział — to nikt nie zyska, a wszyscy stracą. Również polityka fiskalna w stosunku do przedsiębiorstw nie sprzyja usprawnianiu procesu produkcji, skoro większy zysk, uzyskany dzięki lepszej organizacji, zabierają podatki. Mówca zwrócił także uwagę na spotykane często nadmierne eksploatowanie maszyn i urządzeń, którego jednym celem jest uzyskanie dorącznych efektów ekonomicznych. J. Kościarz podkreślił też, że zbyt często zapominano o tym, iż wyższe płace należą się za lepszą pracę.

Problemami opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą zajął się dr Jacek Gzik. U około 25 proc. naszych dzieci występują większe lub mniejsze odchylenia od normy zdrowotnej, ale niewiele dotychczas zrobiono, by tym dzieciom pomóc. Musimy sobie uświadomić, że najpierw należy stosować działania profilaktyczne, a dopiero później lecznicze. Duża śmiertelność niemowląt w woj. piotrkowskim nie spowodowała takich działań, aby w ostatnich latach w odczuwalny sposób poprawiło się wyposażenie oddziałów dla noworodków. Brak jest lekarzy pediatrów, a także nie prowadzi się odpowiedniej profilaktyki w podnapiach „K”.

W dyskusji głos zabrał również Jan Głowczyk, który powiedział m.in., że nasza przyszłość musi być budowana na tym, co zostało już osiągnięte i utrwalone w świadomości zbiorowej, przede wszystkim w świadomości klasy robotniczej. Przypomniał zaciekle ataki opozycji na początku lat osiemdziesiątych, godzące przede wszystkim w gospodarkę, a także w środki masowego przekazu. Działalność przeciwników socjalizmu poniosła fiasko, ponieważ nie mieli oni do zaproponowania społeczeństwu żadnego konstruktywnego programu, działali w myśl hasła „Im gorzej — tym lepiej”. Działalność opozycji, pozbawieni odpowiedniej bazy społecznej w kraju, w coraz większym stopniu szukają wsparcia za granicą, angażując się w wojnę psychologiczną wymierzoną w nasz naród. Świadczy o tym parę słów dla amerykańskich sankcji gospodarczych wobec Polski, a także dla poczynań zachodnio-niemieckich odczołków. J. Głowczyk stwierdził następnie, że — mimo wysiłków wrogów naszego ustroju — linia porozumienia i walki, przyjęta na IX Zjeździe partii, znajduje coraz większe poparcie społeczeństwa. Sekretarz KC stwierdził też, że partia musi się bronić przed biurokracją, rutyną, sztywnością nadającą za rytmem życia, szukać lepszego stylu pracy, wzmacniać oddziaływanie na społeczeństwo i dbać o większą skuteczność pracy wewnątrzpartyjnej.

Jan Głowczyk, który powiedział m.in., że nasza przyszłość musi być budowana na tym, co zostało już osiągnięte i utrwalone w świadomości zbiorowej, przede wszystkim w świadomości klasy robotniczej. Przypomniał zaciekle ataki opozycji na początku lat osiemdziesiątych, godzące przede wszystkim w gospodarkę, a także w środki masowego przekazu. Działalność przeciwników socjalizmu poniosła fiasko, ponieważ nie mieli oni do zaproponowania społeczeństwu żadnego konstruktywnego programu, działali w myśl hasła „Im gorzej — tym lepiej”. Działalność opozycji, pozbawieni odpowiedniej bazy społecznej w kraju, w coraz większym stopniu szukają wsparcia za granicą, angażując się w wojnę psychologiczną wymierzoną w nasz naród. Świadczy o tym parę słów dla amerykańskich sankcji gospodarczych wobec Polski, a także dla poczynań zachodnio-niemieckich odczołków. J. Głowczyk stwierdził następnie, że — mimo wysiłków wrogów naszego ustroju — linia porozumienia i walki, przyjęta na IX Zjeździe partii, znajduje coraz większe poparcie społeczeństwa. Sekretarz KC stwierdził też, że partia musi się bronić przed biurokracją, rutyną, sztywnością nadającą za rytmem życia, szukać lepszego stylu pracy, wzmacniać oddziaływanie na społeczeństwo i dbać o większą skuteczność pracy wewnątrzpartyjnej.

Konferencja wybrała 26 delegatów na X Zjazd PZPR. Zostali nimi: Janina Aleksandrowicz, Teresa Aleksandrowicz, Anna Błażewska, Teresa Biedniak, Teresa Cymbalska, Mieczysław Debratycki, Włodzisław Giler, Jan Głowczyk, Ireneusz Górski, Stanisław Jakubowski, Jan Juszczyk, Jan Kapełek, Paweł Kamiński, Stanisław Kolasa, Helena Kolodziej, Zdzisław Kosmała, Mieczysława Lec, Jerzy Ostrowski, Andrzej Powarow, Elżbieta Skrobek, Tadeusz Stępień, Janina Szczepaniak, Zdzisław Węgrzyn, Tadeusz Wilk, Andrzej Wędo i Danuta Zatoń. Oprócz nich województwo piotrkowskie na X

Zjeździe reprezentował będzie 5 delegatów wybranych w czasie konferencji zakładowych: Tadeusz Gierak, Krzysztof Góra, Józef Kościarz, Eugeniusz Makowski i Władysław Wrona.

Wnioski zgłoszone podczas konferencji znalazły odbicie w uchwałach przyjętych na zakończenie obrad. **MACIEJ JEZIOROWSKI** **JACEK MICHAŁAK**

W Warszawie. Podczas posiedzenia Rady Naczelnej ZHP wyraziła podziękowanie Henrykowi Jabłońskiemu, długoletniemu przewodniczącemu Rady Głównej Przyjaciół Harcersstwa za jego wkład w rozwój ruchu harcerskiego w Polsce Ludowej. Z tej okazji H. Jabłoński otrzymał pamiątkowy medal.

W Zamościu, nazywanym — ze względu na swój niepowtarzalny układ urbanistyczny — perłą polskiego renesansu, zakończył się 25 bm. ogólnopolski sejmik społecznych działaczy ochrony zabytków. Został on zorganizowany przez Radę Krajową PRON oraz Komisję Opieki nad Zabytkami, działającą przy PITK.

W sejmiku wzięli udział Jan Dobrzyński i Jerzy Ozdowski. **Przebywając w Polsce**, na zaproszenie Prezydium Sejmu delegacja parlamentarna Argentyny z przewodniczącym Izby Deputowanych Kongresu Narodowego Argentyny Juanem Carlosem Pugliese gościła 24 bm. w woj. katowickim.

W niedzielę delegacja Kongresu Narodowego Argentyny przebywała w Oświęcimiu.

W Moskwie przebywała delegacja Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego z przewodniczącym ChSS, członkiem Rady Państwa Kazimierzem Morawskim na czele. Wzięła ona udział w międzynarodowym spotkaniu pod hasłem „Głód, bieda, wyścig zbrojeń — o nowy ład moralny w stosunkach międzynarodowych” zorganizowanym przez patriarchat moskiewski.

W Ustrzykach Dolnych odbył się 25 bm. międzynarodowy wiec pokoju i przyjaźni — wspólna manifestacja przedstawicieli społeczeństw ZSRR, NRD i Polski. Wzięli w niej udział m. in. delegacja Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Rady Pokoju NRD i Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

25 bm. był drugim dniem pokazów konkursowych odbywającego się w Krakowie XXVI Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych. Publiczność i jury pracujące pod kierunkiem reżysera, rektora PWFTVIT w Łodzi — Henryka Kluby obejrzało podczas trzech pokazów konkursowych 23 filmy.

Sobota, drugi dzień jubileuszowego XXV Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu, upełniła 24 bm. pod znakiem dwóch występów Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi. W ramach konkursu zaprezentowano „Kreacje” Ireneusza Iredyńskiego, która wyreżyserował Feliks Falk. Zespół łódzki po raz drugi zaprezentował festiwalowej publiczności swój konkursowy spektakl „Kamień na kamieniu” wg Wiesława Myślińskiego w reżyserii Jerzego Hutka.

Austriackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało, że od dnia 24 bm. zostały zaprzestane testy na radioaktywność pojazdów i samochodów przebywających z Europy wschodniej. Kontrola taka była prowadzona na punktach granicznych od 2 maja.

Przyjęciem wielu rezolucji dotyczących polityki społecznej i gospodarczej zakończył się w niedzielę w Hanowerze federalny zjazd zachodniemieckiej Partii Wolnych Demokratów (FDP). Zjazd zatwierdził federalnego ministra gospodarki — Martina Bangemanna, na stanowisku przewodniczącego partii i opowiedział się jednoznacznie za kontynuacją dotychczasowej koalicji rządowej w Bonn z CDU/CSU.

W Ostrołęce zakończyło się 24 bm. spotkanie laureatów XXXI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Jury przyznało nagrody i wyróżnienia. W kategorii dorosłych nagrodę główną — „Galaż wawrzynu” i nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki — otrzymał Włodzisław Ignasiński z Wrześni (woj. poznański).

W kategorii młodzieży szkół ponadpodstawowych nagrodę główną — i nagrodę Ministerstwa Oświaty i Wychowania otrzymała Agnieszka Stachcka z Tomaszowa Maz. (woj. piotrkowskie).

Nagrodą ostrołęckiej publiczności uhonorowano również Agnieszka Stachcką z Tomaszowa Maz.

41 LAT UL I PL

Nauka w służbie społecznej

Dwie największe uczelnie wyższe naszego regionu — Uniwersytet Łódzki i Politechnika Łódzka — świętowały w minioną sobotę jubileusz 41-lecia istnienia i działalności.

Na okolicznościową uroczystość w auli Instytutu Fizyki UL przybyli: sekretarz KŁ PZPR — Konrad Janie, wiceprzewodnicząca ŁK SD — Wanda Klais, wiceprezes WK ZSL Zdzisław Ignaczak, wiceprzewodniczący RŁ PRON —

Henryk Pawlak, wiceprezydent Łodzi — Kazimierz Jujka, przedstawiciel władz politycznych i administracyjnych województwa ościennych, ludzie nauki, młodzież akademicka. Gości powitał rektor UL — prof. Leszek Wojcik. Zebrani wysłuchali interesującego referatu prorektora UL — doc. Stanisława Liszewskiego pt. „Współpraca Uniwersytetu Łódzkiego z regionem”. Zgodnie z tradycją podczas uroczystości wręczono dyplomy doktorskie 46 osobom oraz dyplomy habilitacyjne 12 osobom. Ponadto 87 osób udekorowano Złotą Odznaką UL, natomiast 39 osób uhonorowano medalem „W służbie społeczeństwa i nauki”.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie robocze kierownictwa UL z władzami politycznymi i administracyjnymi Łodzi oraz województw: sieradzkiego, piotrkowskiego, skierniewickiego, piotrkowskiego, wrocławskiego i konińskiego.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

go. Omówiono szczegóły współpracy uczelni z poszczególnymi województwami.

Na PL jubileuszowa uroczystość odbyła się w auli im. A. Soltana. Obecni byli: prezydent Łodzi — Jarosław Pietrzyk, wiceminister przemysłu chemicznego i lekkiego — Eugeniusz Zarzycki, sekretarz naukowy ambasady Kubu w PRL — Enoe Duliep, sekretarz KŁ PZPR — Adam Waleczak, przewodniczący RŁ PRON — Jerzy Jabłoński, przedstawiciel świata nauki, młodzież akademicka.

Zebranych powitał rektor PL — prof. Jerzy Kroh, omawiając w swoim wystąpieniu dotychczasowy dorobek uczelni i jej plany na najbliższą przyszłość oraz nadzieje związane z działalnością powołanej niedawno Rady Społecznej Politechniki Łódzkiej.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

Podczas uroczystości 7 osobom wręczono dyplomy habilitacyjne i 18 — dyplomy doktorskie. 13 osób uhonorowano medalem „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA 24 MAJA
 7.30. Na ul. Zachodniej 31 motocykl tramwaju 2/1 Krzysztof F. uderzył w tył tramwaju 5/4. W wyniku zderzenia dwie osoby doznały lekkich obrażeń.
 11.25. Na ul. Brzezińskiej 49 „Mercedes” prowadzony przez Jana Sz. uderzył w tył „Fiatu 126 p” ten potoczył się i uderzył w tył „Mercedesa”, który rozbił następnego „malucha”. Ofiar w udziach nie było.

12.15. Na skrzyżowaniu ulic Armii Czerwonej i Promińskiego cofający „maluch” prowadzony przez Ryszarda M. potrącił dwie osoby Marka i Halinę E. Pomocy udzielono im w SPR.

14.15. Przy zbiegu ulic Wólczańska — Piotra Skargi Sylwia O. lat 10 wbiegła na jezdnię i potrącona została przez samochód. Dziewczynka przebywa w szpitalu.

14.30. Na ul. Zielonej przy ul. Hutora Jadwiga M. jadąc „Fiatem 126 p” potrąciła przebiegającego jezdnią Kazimierza G., lat 72. Pieszy po opatrzeniu udał się do domu.

14.40. Na ul. Nowotki 83 Piotr D. jadąc motocyklem potrącił Ryszarda S. Obu przewieziono do szpitala.

15.25. Na ul. Felińskiego przy ul. Kadłubka Zofia K., lat 83 wjechała na jezdnię i potrąciła potrącona została przez motocykl. Opatrzona została w SPR.

17.40. W Ozorkowie na ul. 1 Maja niecierpliwemu rowerzysty zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się z ciężarówką z samochodem. Z ogólnymi porażeniami przewieziony został do szpitala.

18.15. W Głownie na ul. Sikorskiego Michał W., lat 4, wyrwał się matce na jezdni i wpadł pod „Fiat 126 p”. Chłopczyk doznał złamań nogi, urazów głowy i przebywa w szpitalu.

20.10. Na skrzyżowaniu ulic Rzgowskiej — Kurczaki kierowca samochodu „Aro” jadąc z włączonym, pulsującym światłem uprzywilejowania wjechał na skrzyżowanie przy ruchu zamkniętym i spowodował zderzenie z „Fiatem 126 p”. Kierowca „Fiatu” oraz jego pasażer doznał lekkich obrażeń a straty oszacowano na 230 tys. zł.

21.30. Na ul. Włókniarzy Andrzej S. jadąc „Ładą” uderzył w tył „Skody”. Straty ok. 120 tys. zł.

NIEDZIELA 25 MAJA
 10.20. Na ul. Kilińskiego przy ul. Rewolucji 1905 r. Ryszard K., jadąc „BMW” spowodował zderzenie z „Fiatem 126 p”. Jadący w „maluchu” Wanda i Wojciech W. doznał obrażeń i przebywają w szpitalu. Straty ok. 230 tys. zł.

13.10. W Pabianicach na ul. Bugaj Michał W. jadąc rowerem zderzył się z samochodem. Rowerzysta przebywa w szpitalu.

13.20. Na ul. Aleksandrowskiej przy ul. Bielcowej motocyklistę tramwaju 14/3 Wiktor G. potrącił na przejściu Bronisława S., którego przewieziono do szpitala.

17.45. Na ul. Rojnej 8 Magdalena S., lat 3, wbiegła na jezdnię i potrącona została bokiem samochodu „Kamień na kamieniu”. Dziewczynkę ze wstrząśnieniem mózgu przewieziono do szpitala.

W dyskusji głos zabrał również

zjeżdźle reprezentował będzie 5 delegatów wybranych w czasie konferencji zakładowych: Tadeusz Gierak, Krzysztof Góra, Józef Kościarz, Eugeniusz Makowski i Władysław Wrona.

Wnioski zgłoszone podczas konferencji znalazły odbicie w uchwałach przyjętych na zakończenie obrad. **MACIEJ JEZIOROWSKI** **JACEK MICHAŁAK**

W Warszawie. Podczas posiedzenia Rady Naczelnej ZHP wyraziła podziękowanie Henrykowi Jabłońskiemu, długoletniemu przewodniczącemu Rady Głównej Przyjaciół Harcersstwa za jego wkład w rozwój ruchu harcerskiego w Polsce Ludowej. Z tej okazji H. Jabłoński otrzymał pamiątkowy medal.

W Zamościu, nazywanym — ze względu na swój niepowtarzalny układ urbanistyczny — perłą polskiego renesansu, zakończył się 25 bm. ogólnopolski sejmik społecznych działaczy ochrony zabytków. Został on zorganizowany przez Radę Krajową PRON oraz Komisję Opieki nad Zabytkami, działającą przy PITK.

W sejmiku wzięli udział Jan Dobrzyński i Jerzy Ozdowski. **Przebywając w Polsce**, na zaproszenie Prezydium Sejmu delegacja parlamentarna Argentyny z przewodniczącym Izby Deputowanych Kongresu Narodowego Argentyny Juanem Carlosem Pugliese gościła 24 bm. w woj. katowickim.

W niedzielę delegacja Kongresu Narodowego Argentyny przebywała w Oświęcimiu.

W Moskwie przebywała delegacja Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego z przewodniczącym ChSS, członkiem Rady Państwa Kazimierzem Morawskim na czele. Wzięła ona udział w międzynarodowym spotkaniu pod hasłem „Głód, bieda, wyścig zbrojeń — o nowy ład moralny w stosunkach międzynarodowych” zorganizowanym przez patriarchat moskiewski.

W Ustrzykach Dolnych odbył się 25 bm. międzynarodowy wiec pokoju i przyjaźni — wspólna manifestacja przedstawicieli społeczeństw ZSRR, NRD i Polski. Wzięli w niej udział m. in. delegacja Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Rady Pokoju NRD i Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

25 bm. był drugim dniem pokazów konkursowych odbywającego się w Krakowie XXVI Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych. Publiczność i jury pracujące pod kierunkiem reżysera, rektora PWFTVIT w Łodzi — Henryka Kluby obejrzało podczas trzech pokazów konkursowych 23 filmy.

Sobota, drugi dzień jubileuszowego XXV Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu, upełniła 24 bm. pod znakiem dwóch występów Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi. W ramach konkursu zaprezentowano „Kreacje” Ireneusza Iredyńskiego, która wyreżyserował Feliks Falk. Zespół łódzki po raz drugi zaprezentował festiwalowej publiczności swój konkursowy spektakl „Kamień na kamieniu” wg Wiesława Myślińskiego w reżyserii Jerzego Hutka.

Austriackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało, że od dnia 24 bm. zostały zaprzestane testy na radioaktywność pojazdów i samochodów przebywających z Europy wschodniej. Kontrola taka była prowadzona na punktach granicznych od 2 maja.

Przyjęciem wielu rezolucji dotyczących polityki społecznej i gospodarczej zakończył się w niedzielę w Hanowerze federalny zjazd zachodniemieckiej Partii Wolnych Demokratów (FDP). Zjazd zatwierdził federalnego ministra gospodarki — Martina Bangemanna, na stanowisku przewodniczącego partii i opowiedział się jednoznacznie za kontynuacją dotychczasowej koalicji rządowej w Bonn z CDU/CSU.

W Ostrołęce zakończyło się 24 bm. spotkanie laureatów XXXI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Jury przyznało nagrody i wyróżnienia. W kategorii dorosłych nagrodę główną — „Galaż wawrzynu” i nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki — otrzymał Włodzisław Ignasiński z Wrześni (woj. poznański).

W kategorii młodzieży szkół ponadpodstawowych nagrodę główną — i nagrodę Ministerstwa Oświaty i Wychowania otrzymała Agnieszka Stachcka z Tomaszowa Maz. (woj. piotrkowskie).

Nagrodą ostrołęckiej publiczności uhonorowano również Agnieszka Stachcką z Tomaszowa Maz.

Nagrodą ostrołęckiej publiczności uhonorowano również Agnieszka Stachcką z Tomaszowa Maz.

Po ciężkich cierpieniach zmarł, 22 maja 1986 roku, nasz najlepszy Przyjaciel, Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.
FRANCISZEK ANDRYSZCZAK
 były wieloletni pracownik PKP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 maja br. o godz. 15 w kaplicy św. Anny na Zarzewie. Pozostają w nieutulonym żalu:

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZĘTA oraz POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Koleżance

KRYSTYNE OLEKSY
 wyraża serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA
 składają:

DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEŻY z LABORATORIUM GORSKIARSKIEGO OZPWG w ŁODZI

S. + P.
STEFAN PAWLAK
 LAT 67.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 maja br. o godz. 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. na Zarzewie. Pogrzeb w żałobie:

SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZKI

Sto lat naszym drukarzom!

Prasowe Zakłady Graficzne, w których drukuje się „DL” mają 40 lat. Z tej okazji w sobotę, w Teatrze Muzycznym odbyła się uroczysta akademicka. Udział wzięli: wiceprezes RSW „Prasa-Książka-Ruch” — B. Stępień, sekretarz KŁ PZPR — M. Wawrzyńska, przybyli pracownicy drukarni wraz z rodzinami, serdecznie powitano emerytów.

Dyrektor PZG — B. Kucab przypomniał historię zakładów, których początki sięgają lutego 1946, kiedy to zapadła decyzja o lokalizacji drukarni w hali byłych zakładów włókienniczych przy ul. Żwirki 17. Dziś załoga pracuje w nowoczesnym, choć wymagającym już modernizacji, obiekcie przy ul. Armii Czerwonej 28. Rocznie drukuje się tutaj grubo ponad 200 mln egzemplarzy gazet, czasopism, książek i broszur.

Serdeczne życzenia dla załogi przekazali M. Wawrzyńska i B. Stępień. Najbardziej zasłużonych pracowników PZG udekorowano odznaczeniami i medalami.

Honorową Odznakę „Zasłużony Drukarz PRL” otrzymał Janusz Hnebler. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Tadeusz Choraś, Lucjan Ignaczak, Stanisław Kowalski, Złoty Krzyż Zasługi wręczono Romanowi Borycy, Ireneuszowi Solarzowi i Tadeuszowi Wisniewskiemu, Srebrny — Sławomirowi Andryszczakowi, Marianowi Anglatowi, Kazimierzowi Borkowskiemu, Kubie Gromkowi, Sławojowi Kaczmarskiemu, Władysławowi Kozłowskiemu, Kazimierzowi Meusikowi, Alinie Stasiak i Janinie Wiaderek,

NA POCZĄTEK WYROBY ZA 150 TYSIĘCY DOLARÓW

Łódzcy rzemieślnicy podbili Padwę

Ikony J. Debowskiego i J. Kacupskiego, szable W. Krawczyka i J. Rybickiego, grawerowane szkła R. Ramskiego, hafty T. Basinickiej, kowalstwo artystyczne J. Cyganekwicza i myśliwski kordelas A. Jankowskiego — te wyroby łódzkich rzemieślników zrobiły prawdziwą furorę na zakończonych 18 maja międzynarodowych targach rzemiosła w Padwie. Sukces to tym większy, że Polska znalazła się wśród wystawców po raz pierwszy w 64-letniej historii imprezy. A więc wejście mieliśmy mone, i to właśnie dzięki łódzkiemu rzemieślnikom, którzy obok kilku spółdzielni byli jedynymi przedstawicielami polskiego rzemiosła na targach. Byliśmy też jedynymi, którzy ze względów formalnych (przepisy celne) nie mogli na miejscu sprzedawać prezentowanych wyrobów. A zainteresowanie, jako się rzekło, było olbrzymie. Nasze stoisko zwiedziło w sumie ok. 300 tys. osób. Polscy rzemieślnicy gośczeni byli przez burmistrza Padwy, dyrektora targów i wiceprezesa międzynarodowej umi rzemiosła.

Co nam dał udział w imprezie? Po pierwsze zaistnieliśmy na światowym rynku rzemiosła, a polska oferta spotkała się z dużym zainteresowaniem. Po drugie zawarto kilka wstępnych umów na eksport wyrobów łódzkich rzemieślników. Chodzi m.in. o wspomnianą ikonę i szablę, których jeszcze w tym roku Włochy chcą kupić za 75 tys. dolarów. Na podobną kwotę opiewać będzie prawdopodobnie pierwszy kontrakt ze spółdzielnią „Zjednoczenie” ze Zduńskiej Woli, która zaferowała łódzkie motorowo-włosowe i skutery wodne. Po trzecie dogadaliśmy się z Włochami na temat zakupu używanych maszyn i urządzeń, niedostępnych na naszym rynku, przy czym w niektórych wypadkach będziemy mogli za nie płacić nie dewizami, których brakuje, a rzemieślnicza produkcja. Po czwarte włoscy rzemieślnicy zainteresowali się koprodukcją z polskimi kolegami, np. jeśli chodzi o wyrobó bolenderów i nieców centralnego oszerzenia, co przyniosłoby nam całkiem wymier-

ne korzyści. Po piąte tak spodobał się padewczykom, że chcą otworzyć u siebie — bez jakichkolwiek kosztów z naszej strony — sklep z wyrobami polskiego rzemiosła. I po szóste wreszcie — mamy zagwarantowany stały udział w kolejnych edycjach targów. Dochodzą do tego oczywiście korzyści mniej wymierne, co nie znaczy mniej istotne, takie jak poznanie rynku nawiązanie zawodowych znajomości, tzw. wymiana doświadczeń itd.

Już na przełomie listopada i

grudnia we Włoszech gościć będzie grupa łódzkich rzemieślników „motoryzacyjnych”. Myśli się również o wymianie czasowej. W październiku zaś w łódzkiej Izbie Rzemieślniczej zorganizowana zostanie wystawa rzemiosła padewskiego, przy czym prezentowane będą na niej m.in. wyroby, które mogłyby być wykorzystane przy wyposażaniu Pomnika — Szpitala CZMP i sprzęt gospodarstwa domowego. Planowana jest również degustacja potraw kuchni włoskiej.

(ab)

Dziś sesja RN m. Łodzi

O godz. 9 rozpoczyna się dziś sesja Rady Narodowej m. Łodzi. W programie obrad m.in. sprawozdania z wykonania wojewódzkiego planu rocznego i budżetu za 1985 rok, z uwzględnieniem stanu realizacji postulatów i wniosków z kampanii wyborczych do Sejmu PRL, rad narodowych i samorządu mieszkańców, realizacji wojewódzkiego planu oszczędnościowego oraz czynów społecznych.

K.K.



Foto. A. Wach

W niedzielę na pl. Komuny Paryskiej łodzianie mogli obejrzeć wszystko to, co łódzcy strażacy mają najlepszego. Pokazano tam sprzęt rzeczywiście nowoczesny, robiący wrażenie nawet na laikach. Oby tylko te sprawne i wydajne maszyny jeździły wyłącznie na pokazy i ćwiczenia. Uświadomieniu łodzianom zagrożenia pożarowego i sposobów profilaktyki służyły liczne imprezy, organizowane w naszym województwie w ramach zakończonych właśnie „Dni ochrony przeciwpożarowej”. N/z Kapral Cz. Tomczyński. K.K.

MIĘSNE ZAKUPY W SOBOTĘ

Sklep sklepowi nierówny

Za niecały tydzień koniec maja. Pamiętamy jeszcze kłopoty z realizowaniem kartek, jakie wystąpiły pod koniec kwietnia. Nie wykupione nominaty majowe ma jeszcze sporo łodzian. Na co mogli zamienić kartki w sobotę? Nasz rajd rozpoczęliśmy przed godz. 11.

Sklep przy ul. A. Siruga 3 otwarty jest od godz. 7. Na hakach i ladach tylko gatunki dyżurne: mielonka, parówki, kaszanka, kurczaki i kość z wołowina, bo tak należy określić mięso, nazywane oficjalnie wołowina z kością. Ludzie czekają, ale nie kupują. Właśnie — w cztery godziny po otwarciu — przywieziono wedliny.

Zupełnie inaczej w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 192. Poledwica, watróbka, krakowska — jest w czym wybierać, nie też dziwnego, że w kolejce ok. 40 osób.

Piotrkowska, róg Świerczewskiego — najlepszy sklep, jaki udało nam się znaleźć podczas sobotniego rajdu. Dwa stoiska sprzedają na kartki — jest poledwica, schab, kilka gatunków wedlin. Na trzecim stoisku zakupy bez kartek. Oferuje się kurczaki świeże i wędzone kaszankę, salceson, pasztet i mielonkę, sa też baranie parówki. Oprócz tego mrożone filety z mintajki i ryby w puszkach.

Sklep na Piotrkowskiej przy pl. Reymonta. Potężna kolejka.

wielokrotnie zawinięta. Najlepiej idą szynki i wołowina bez kości. Zupełnie inny widok w sklepie przy ul. Tatrzańskiej 110. Ludzi ani śladu, nudzona sprzedawczyni. Bo i nie ma co robić — tylko zwyczajnia i mortadela, obok mrożonej wieprzowiny z Chin. Nie ma nawet dyżurnych parówek czy serwołatek.

W „Dąbrówce” przy zbiegu Tatrzańskiej i Dąbrrowskiej spory wybór wedlin, kruchko natomiast z mięsem — tylko wołowina z kością i kurczaki. W „Pionierze” zapotrzebowanie średnie.

Przy ul. Rydla zaś znów sklep

dla rowerzystów — można urządzić rajdy, bo sklep pusty. Ani towaru ani kupujących. Bo kto kupi na niedzielę zwyczajnia, mielonkę, wołowinę z kością czy golonkę?

Jakie wnioski z tego przeglądu sklepów? Po pierwsze, im większy sklep, tym lepsze zapotrzebowanie. Drugi wniosek sformułujemy jako pytanie — jak to się dzieje, że w tym samym mieście, tego samego dnia i o tej samej godzinie są sklepy, w których pełno atrakcyjnego towaru i obok nich takie, w których nie ma prawie niczego. Od kogo to zależy i czy musi tak być? Przecież gdyby we wszystkich było zapotrzebowanie choć średnie, to i kolejki w tych najlepszych byłyby krótsze.

K.K.

Weryfikacja tylko raz w roku

Zgodnie z przepisami zakłady pracy ustaliły już wysokość zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych na rok bieżący. W myśl nowej instrukcji ZUS, podstawę wymiaru tych świadczeń stanowi dochód rodziny osiągnięty w ciągu roku — liczonego od I III — do 28 II Tym samym zostają uwzględnione w nim kwoty, które w początkach roku pracownik otrzymuje za ubiegły rok kalendarzowy. Jednakże nowa instrukcja ZUS z 15 III 1986 opublikowana w Dz. Urzędowym ZUS nr 2 przewidywała konieczność ponownego ustalenia ww. zasiłku gdyby pracownik lub członek jego rodziny otrzymał jakieś dodatkowe wypłaty za rok ubiegły już po weryfikacji.

To rozstrzygnięcie powodowało znaczne perturbacje, gdyż niejednokrotnie należałoby ustalać wysokość zasiłku po raz drugi i trzeci. Biorąc to pod uwagę MPPISS wyraziło zgodę na zmianę przepisu zawartego w ust. 81 lit. a instrukcji ZUS.

I w związku z powyższym ustalono, że „wypłacenie pracownikowi albo członkowi rodziny pracownika należności za rok 1985 po weryfikacji w 1986 r. wysokości za-

siłku rodzinnego, nie powoduje konieczności ponownego ustalenia tego zasiłku. Zasada ta dotyczy również zasiłku wychowawczego”. Powyższe wyjaśnienie zostanie opublikowane w Dz. Urz. ZUS.

Malarstwo Krystyny Liberskiej

Znakomity malarz łódzki Benon Liberski odszedł od nas przed trzema laty. Ale wciąż jeszcze żywa jest nasza pamięć o nim i pasjonują nas jego obrazy, które stworzył w ciągu swojego pracowitego życia.

Rozmaite są ich treści a i techniki. Jednakże wszystkie one w jednakowym stopniu demonstrują wielką indywidualność artysty, który, nie powielając cudzych reguł i formuł, jako zdecydowany indywidualista wypracował dla swego malarstwa własny, silnie zaakcentowany styl.

Powtarzamy: Benon Liberski był wielkim indywidualistą. Ale także jest również Krystyna Liberska, która w ciągu 30 lat małżeńskiego związku z nim — w artystycznych swoich poszukiwaniach nie pozwoliła zasugerować się formułami swego wspaniałego utalentowanego męża. Pracując samodzielnie zachowała ona prawo do własnego spojrzenia na świat.

Na wystawie jej malarstwa, zorganizowanej w ramach Łódzkich Prezentacji Plastycznych '86 w Salonie Sztuki Współczesnej przy ul. Piotrkowskiej 86, przypominają to między innymi pełny szlachetnej melancholii „Żuraw w pelczaku” i nieco jak gdyby baśniowy „Krajobraz z księżycem”.

Tematyka tych obrazów, a także utrzymania w ciemnych, niebieskozielonych tonacjach „Morza” świadczą o tym, że artystce bliższa jest przyroda aniżeli architektura. Motywów architektonicznych nie znajdziemy na tej wystawie. Ciesza natomiast oczy szerokie w swoich perspektywach laki, con amore wycyzelowane drzewa, krzewy i kwiaty. Pojawia się tu również często utrwalaony w różnych sytuacjach człowiek.

Interesująca próba zharmonizowania cichej melancholii człowieka i zwierzęcia jest „Kobieta z kotem”.

W galerii jej portretów wyróżnia się „Portret Pawła” — syna artystki. Niewielkie podobieństwo fizyczne, zaskakująca świetlistość twarzy.

Nie zabrakło również pierrotów, którzy, filozofując, śmiejąc się, tańcząc, przepływają od wielu lat przez malarstwo Krystyny Liberskiej. Ich korowód jest tak zróżnicowany, jak urozmaicona jest poparta walorami — warsztatowymi tematyka sztuki utalentowanej malarzki łódzkiej Krystyny Liberskiej.

M. JAGOSZEWSKI

Żeglarski fenomen w Łodzi trwa już 40 lat

Wspaniała pogoda towarzyszyła sporej grupie osób, które zebrały się w minioną niedzielę na przystani Łódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy Stawach Stefankiego, na otwarcie kolejnego, 40 już sezonu żeglarskiego w Łodzi.

Położona wśród zieleni drzew nad brzegiem największego, łódzkiego akwenu, przystan przybrała szczególnie odświeżony wygląd. Podniesiona gąsienica banderowa, zacumowana przy kei łódzie i płynące z głośników żeglarskie pieśni — wszystko to złożyło się na wyjątkową atmosferę spotykana jedynie wśród zaprzyjaźnionych z sobą ludzi, rozkochanych w żeglarskiej. Aż dziw brzydzi, że z tego niedużego stawu dumnie i pieszczotliwie zwanego „Mare Stefanum” wypłynęło na wody całego świata m.in. 49 jachtowych kapitanów (jedynie w Gdańsku, Szczecinie i Warszawie mieszka ich więcej), że tutaj brał swój początek — niedługo rejs o którym głośno było na świecie, Jan Mawen, Grenlandia, Reitan II i III, Boruta, Nike — to swojsko brzmiące w Łodzi słowa.

Wczorajsza uroczystość otworzył wiceprezes ŁOZZ (35 lat ma już ów związek) R. Rosiński, witając zebranych żeglarzy i gości, wśród których był prezes WFS J. Miko-

łajczyk. Po wreczeniu 10 łódzkim żeglarzom Odznaki „Zasłużonego dla Żeglarstwa Polskiego”, a także ogłoszeniu wyników konkursu na Żeglarską Działalność Turystyczną, w którym zwyciężyli harcerze z hufca Łódź-Bałuty, Zgierz Miasto oraz Jacht Klubu Zakładów Tekstylno-Odzieżowych „Teofilów”, trójka działaczy ŁOZZ wciągnęła banderę na maszt.

Po części oficjalnej rozpoczęła się część żeglarska, w której rozegrano regaty w klasie „Omega”, a także wysiłek młodych adeptów żeglarstwa. Ostatni bieg to rywalizacja jachtowych kapitanów, płynących na „Figach”. (ma. j.)

Z kroniki MO

DZIECKO WŁAMYWACZ

Pracownicy Wydziału Kryminalnego DUSW Łódź-Sródmieście zatrzymali ucznia jednej z łódzkich szkół podstawowych, który włamał się do mieszkania przy ul. Tuwima, skąd wyniósł lupy wartości ok. 150 tys. zł. Chłopiec oddany został do dyspozycji sądu dla nieletnich.

WYCHOWANIE W TRZEŹWOŚCI

W ZDK ZPB im. J. Marchlewskiego odbył się konkurs na te-

ZAWSZE RAZEM

Razem ukradli razem zostali aresztowani i razem pójdą siedzieć — mowa o małżeństwie Jadwigi i Mariana E., zatrzymanych przez funkcjonariuszy DUSW Łódź-Bałuty tuż po włamaniu do pakarni przedsiębiorstwa robót wodociągowych przy ul. Polwarcznej, skąd ukradli 20 metrów siatki drucianej.

Prawo zostało złamane, ale małżeńska przysięga, przynajmniej w części mówiącej o wspólnym dzieleniu chwil dobrych i złych — dochowana. (ab)

ROZMAITOŚCI ŁÓDZKIE

NAJLEPSZY CHÓR

„Legnica Cantat 18” to Ogólnopolski Turniej Chórów, który niedawno zakończył się w Legnicy. Główną nagrodę otrzymał chór żeński Liceum Muzycznego im. H. Wieniawskiego. Łódzki chór został także zaproszony na Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Cantogros. Zespół będzie się prezentował w Hiszpanii w lipcu br. Gratulujemy!

„SKIBA-BLUES” INAUGURUJE DZIAŁALNOŚĆ

28 bm. rozpocznie swoją działalność przy Centrum Kultury Młodych klub „Skiba-Blues”. Ma on umożliwić łódzkiej publiczności kontakt z najlepszymi wykonaw-

WAZNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	
36-15-15	
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PRS	
Dw. Centralny	32-65-56
Dw. Północny	55-46-96
Informacja kulturalna	32-84-03
Pogotowie ciepłownicze	32-53-11
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	33-34-31
Łódź Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	
33-95-85, 35-53-59, 992	
Pogotowie dźwigowe	
74-40-41, 74-87-66	
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA	30-55-66 czynny w godz. 13-18
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką chorobą	57-40-33 w godz. 12-22

TEATRY

WIELKI — godz. 18. Koncert z okazji Dni Kultury Robotniczej. Pozostałe teatry nieczynne.

MUZEJA

HISTORIUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10-13. Pozostałe muzea nieczynne.

KINA

BALTYK — „Skorumpowani” fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.30; Film przedpremierowy z czytania listy dialogowa — „Amadeusz” USA od lat 18 godz. 20.30

IWANOWO — „Skorumpowani” fr. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Mokry szmal” pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

POLESIE — „Tato, nie bój się dentysty” pol. b.o. godz. 15;



„Cud niebywały” — jug. od lat 18 godz. 17, 19.

WŁOJNIARZ — „Kochankowie mojej mamy” pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WOLNOŚĆ — „Glupcy z kosmosu” USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Nadwór” pol. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

ZACHĘTA — „Karatecy z Kantonu Żółtej Rzeki” chiński od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

STUDIO — „Sprawa Kramerów” fr. od lat 15 lat godz. 17, 19.15.

STYLOWY — „Rejs” — pol. od lat 15 godz. 15.45, „Czułe słówka” — USA od lat 15 godz. 17, 19.30.

MAŁE STUDYJNE — „Pod wulkanem” USA od lat 18 godz. 16, 18.15

DKM — Iluzjon dziecięcy — Najpiękniejsze bajki świata godz. 16, 18

OKA — „Sezon na bażanty” pol. od lat 15 godz. 8.30, 11, 13.30.

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10-22; „E.T.” USA b.o.

HALKA — seanse zamknięte.

MŁODA GWARDIA — „Old Surehand” RFN-jug. b.o. godz. 12.15, 14.30; „Dziwczęta z Nowolipki” pol. od lat 15 godz. 10, 17, 19.30.

MUZA — „Podróże Pana Kleksa” cz. I pol. b.o. godz. 16.15; „Młodość Swanna” — fr.-RFN od lat 18 godz. 18.

I MAJA — „Test pilota Pirxa” pol. od lat 12 godz. 16.15; „Młodość, szmaragd i krokodyl” USA od lat 15 lat godz. 18.15.

POKÓJ — „Rajska jabłoń” pol. od 15 lat godz. 15; „Klasztor Shaolin” Hongkong-Chiny, od 15 lat godz. 17; DKF godz. 19 — seans zamknięty

ROMA — „Wejście smoka” — Hongkong-USA od lat 18 godz. 10, 17, 19.30; „Akademia Pana Kleksa” cz. II — pol. b.o. godz. 14.30. Seans zamknięty — godz. 12.15.

STOKI — „Ślad bobra” czes. b.o. godz. 18; „Indiana Jones” USA od 15 lat godz. 18.

ŚWIT — „Greystoke: legenda Tatrzańszczyzny władcy małp” ang. od lat 12 godz. 14.30, 17, 19.30

TATRY — „W cieniu nienawistni” pol. od lat 12 godz. 15.30; „Młodość, szmaragd i krokodyl” USA od 15 lat godz. 17.30, 19.30

REKORD — „Osada zawronów” czes. b.o. godz. 16.15; „Rok niebezpiecznego życia” — austr. od 15 lat godz. 18.

SOJUSZ — „Podróże Pana Kleksa” cz. II pol. b.o. godz. 16; „Gry wojenne” USA od lat 12 godz. 17.30

APTEKI

Mickiewicza 20, Niełazniana 15, Dąbrówkiego 89, Lutomska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67

Pabianice — Armii Czerwonej 7

Konstantynów — Sadowska 10

Głowno — Łowicka 33,

Aleksandrów — Kościuszki 4,

Zelaz — Sikorskiego 16, Dąbrrowskiego 10,

Ozorków — Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/60)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/60)

Chirurgia szcękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Pasa-Książka-Ruch”. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda. 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-03-95. dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamowe nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Pasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

Kto smaruje

Eh, gdzie te czasy, gdy podjeżdżało się pod dystrybutor CPN i ze słowami — „Do pełna!” — człowiek płacił należność. Dziś z zazdrością „benzynowiczy” spoglądają w stronę „ropniaków”, którzy tankują nie recha, czy ścisła, za ile są w stanie zapłacić. Benzynowiczy przydali, jak na potrzeby nawet przeciętnego użytkownika prywatnego samochodu, są skromne. Gdyby nie wszelkiego rodzaju „uzupełnienia” i „dodatki” wielu z nas praktycznie nie korzystaloby z wozu.

Co lać do „malucha”?

Hłobowa wieść niesie, że etyliny więcej nie będzie. Mało tego, specje z GIGIE muszą się nieźle nagłowić żeby, przy rosnącej liczbie pojazdów, obdzielić wszystkich po równo. Wygląda na to, że stopniowo będzie trzeba obcinać extra przydziały, a pierwszy krok w tym kierunku już uczyniono w zeszłym roku.

Etylina jest mało, do tego nie najlepszej jakości. Wielokrotnie słuchałem relacji kierowców podróżujących chociażby po Węgrzech, którzy twierdzą, że te same auta na tamtej benzynie chodzą lepiej. Wszystko się zgadza. My jednak praktycznie nie mamy wyboru. Bo, albo możemy produkować etylinę gorszą, ale w takiej, jak obecnie ilość, albo lepszą ale o kilkanaście procent mniej. Zresztą z tą poprawą jakości to też nie jest do końca jasne. Polskie rafinerie mają wyraźnie określone w tym zakresie możliwości.

To nie jest żart, ale fachowcy twierdzą, że etylina „94” nie spełnia warunków ustalonych dla silnika, jaki ma „Fiat 1200”. Najlepiej jest to, że nie w jakości problem. Otóż nasza żółta benzyna jest raz zła, a kiedy indziej bardzo zła. Te skoki jakościowe są dla tych silników zabójcze.

Z pustego i GIGIE nie naleje

Polskie paliwa na ogół spełniają światowe normy. Inne etyliny bardzo zyskują na jakości w momencie wzbogacenia ich w dodatki uszlachetniające. My ich nie mamy, bo nie mamy dewiz. Nawet wdrożenie do produkcji polskich dodatków wymaga dolarowego wadu.

Pracownicy rafinerii twierdzą, że robią wszystko zgodnie z normami. Etylina opuszczając ich zakłady nie budzi zastrzeżeń. Co się dzieje dalej, obchodzi już tylko CPN. Pytając jej przedstawicieli, gdzie „benzynowy” pies pogrzebany dowiadujemy się o kilku przyczynach.

W różnych regionach kraju kupujemy różne etyliny. Najlepsza jakościowo jest ta we wschodnich województwach. Tak w stacjach CPN sprzedawane są dostawy z ZSRR. Północ kraju zaopatruje rafineria w Gdańsku, zaś południe, zakłady w Czechowicach-Dziedzicach.

Najczęściej kontrole stwierdzają w etylinie obecność wody, zanieczyszczeń mechanicznych oraz tzw. frakcji ciężkich (olejów, smarów). Powstają one przede wszystkim z niedokładnego czyszczenia cystern. Panuje opinia, że etylina jest bodaj najczęściej i najdokładniej kontrolowanym artykułem w kraju.

Każdy szanujący się producent paliw na świecie uważa za stosowne, oprócz niezbędnego zestawu, dodawać jeszcze wszelkiej maści komponenty. Mają one zmniejszać zużycie paliwa, ograniczać wydzielanie szkodliwych substancji itd.

Etylina w silniku to jedno...

...a są jeszcze oleje. Ich obecność i jakość ma niebagatelny wpływ na pracę i trwałość pojazdu. Po niedawnej fali kłopotów z zakupem polskich

olejów — dziś notujemy minimalną poprawę. Z upływem czasu (ponoć około września) sytuacja ma się unormować. Stopniowo będziemy rezygnować z produkcji oleju Selektol. Specjal na rzecz Selektolu Super Plus. Po okresie totalnej krytyki, tego ostatniego, przychodzi czas rehabilitacji. Wysoką jego jakość, poza ośrodkami badawczo-rozwojowymi polskich fabryk samochodów osobowych, potwierdzili specjaliści Castrola. Dobrą opinię wydal także przedstawiciel Mercedes.

Jak twierdzą fachowcy, w przypadku tego oleju sprawa ma się jak... z winem. Walorów nabiera z upływem czasu. Szczyt swoich możliwości osiąga — po przejechaniu „na nim” około pięciu tysięcy kilometrów. Temu chyba Selektol Super Plus zawdzięcza wszystkie zwycięstwa, jakie pod jego adresem rzucili kierowcy, w pierwszych miesiącach użytkowania.

Polskie rafinerie zapowiadają także porządkowanie w grupie olejów przeznaczonych dla silników wysokoprężnych. W tej kategorii występuje ich aż 17 rodzajów, gdy wystarczyć mogą dwa, może trzy. Są już opracowane receptury i potrzeba kilkunastu tygodni, aby całą rzecz umieścić w produkcji.

„Zdrowsze” spaliny

Od kilku lat coraz głośniejsz w Europie mówi się o zanieczyszczeniach powietrza powodowanych spa-

ten jedzie

linami wydzielanymi przez samochody. Jedną z dróg wyjścia z tej ekologicznej pułapki są tzw. etyliny bezołowiowe. W RFN, Szwajcarii i Holandii pojawiły się już specjalne dystrybutory tankujące nowy rodzaj paliw. W samochodach wielu firm montowane są specjalne katalizatory powodujące „oczyszczanie” spalin wydzielanych przez rury wydechowe. Także i u nas trwają prace nad „zdrowszymi” paliwami. Z badań wynika, że polskie samochody wyrzucają za spaliniami tyle ołowiu ile wszystkie pojazdy w USA.

Znowu jednak o wszystkim rozstrzygną pieniądze. Badania, a przede wszystkim produkcja paliw bardzo drogo kosztuje. Przy mocno nadwyżonej polskiej gospodarce trudno dzielić coś czego jest po prostu mało.

Paliwowe „who is who”

Przy okazji omawiania paliw wspomnę tylko, że do samochodowego zbiornika wlewamy etylinę, a nie, jak się powszechnie mówi benzynę. Ta ostatnia jest bowiem swego rodzaju półproduktem, na bazie którego produkowane jest paliwo dla silników z zapłonem iskrowym. Z benzyny przemysł chemiczny wyrabia jeszcze mnóstwo innych rzeczy, które z napedzaniem urządzeń mechanicznych niewiele mają wspólnego.

RYSZARD PERCZAK

Co przeszkadza odkurzyć lampy?

Są hasła, które robią karierę, a powtarzane do znudzenia stają się w końcu banalne i puste, chociaż w istocie nie przestają zawierać w sobie treści bardzo konkretnych. Powtarzane do znudzenia zawołanie, że przemyśl lekki wcale nie jest lekki, jest tego doskonałym przykładem i czasami odnieść można wrażenie, że żyje już trochę własnym życiem, z tym zaś, co za nim się kryje, jesteśmy jakby pogodzeni, nieczęsto wnioskując w szczególności i jeszcze rzadziej wyoligachając z nich wnioski. Okazją do innego — mniej emocjonalnego, a bardziej rzeczowego — spojrzenia na warunki pracy w przemyśle lekkim stał się społeczny ich przegląd dokonany w większości zakładów; niektórym wynikiem warto, wydaje się, poświęcić trochę uwagi.

Uciążliwość w przemyśle lekkim najpowszechniejsza i najgroźniejsza — jest hałas; do niedawna trochę lekceważony, gdyż nie powodujący natychmiastowych skutków, dziś zaś uznany za przyczynę wielu poważnych schorzeń. Jak wykazał przegląd, w warunkach przekroczonej norm hałasu pracuje w przemyśle lekkim — głównie w kłalnach, przedaliniach i teksturowniach — ponad 70 tysięcy ludzi.

Walka z hałasem jest wprawdzie prowadzona, ale z różnych przyczyn jest ona wciąż mało skuteczna. Z jednej bowiem strony brak jest dobrych i w wystarczającej ilości materiałów dźwiękochłonnych i izolacyjnych, z drugiej — nawet dziś produkowane maszyny i urządzenia są zbyt hałaśliwe; ich konstruktorzy i producenci zainteresowani są — jak widać — jedynie parametrami technicznymi decydującymi o wydajności, nie przywiązują zaś uwagi do tego, że te maszyny obsługiwane będą ludźmi i że ci ludzie ponosić będą konsekwencje nadmiernego hałasu.

Duże pieniądze wydają w tej chwili zakłady na urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne, ale — jak wynika z przeglądu — bez znaczących efektów. Te dostępne u nas w kraju są po prostu kiepskie, a do tego bardzo energochłonne i wydająnie zwiększające w hałach produkcyjnych hałas, o którym była mowa przed chwilą. Poprawy skuteczności wentylacji i klimatyzacji dotyczy ponad 1200 (!) sporządzonych w trakcie przeglądu wniosków.

Jeszcze więcej wniosków dotyczy złego oświetlenia stanowisk pracy. I znów okazuje się, że czegoś brak. A brak np. świetlówek. Brak także wreszcie dobrych urządzeń odpylających.

Podane tu przykłady nie obejmują oczywiście wszystkich zagrożeń i uciążliwości związanych z pracą w przemyśle lekkim. O skali problemu świadczy choćby fakt, iż ponad 37 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle lekkim otrzymuje dodatki za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Jeszcze wię-

cej, do prawie połowa, korzysta z uprawnień wynikających z tzw. I kategorii zatrudnienia, co także wiąże się przede wszystkim z warunkami pracy.

Świadczenia te i uprawnienia są jednak tylko próbą materialnego zrekompensowania (osobny problem — na ile jest to rekompensata rzeczelną i sprawiedliwą) zagrożeń dla zdrowia, w żaden natomiast sposób nie przyczyniają się przecież do ich likwidacji.

Każdy rozsądnie myślący człowiek zdaje sobie doskonale sprawę, że osiągnięcie pełnego bezpieczeństwa i komfortu pracy jest z pewnością niemożliwe. Zawsze jednak możliwa jest jakaś ich poprawa. Poprawa ta możliwa jest także w przemyśle lekkim. Mimo nawastrwienia się kłopotów, mimo wszelkich braków i rozmaitych „krótkich kołder”.

Naprawdę przyzwoity poziom, gdy chodzi o warunki pracy, może być osiągnięty po generalnej modernizacji przemysłu lekkiego, co jest już koniecznością aż nadto oczywistą także z przyczyn czysto gospodarczych. Proces to jednak — nawet jeśli przebiegać będzie wyjątkowo pomyślnie — długi i trud-

no w nim tylko pokładać nadzieję, resztę pozostawiając biegowi rzeczy.

Być może nie jest możliwe produkowanie „od zaraz” takiej liczby nieszczęśliwych świetlówek, jaka jest nam potrzebna, aby oświetlić wszystkie, co musi być oświetlone. Być może zbyt skomplikowane i kosztowne jest wytwarzanie skutecznych urządzeń wentylacyjnych, klimatyzacyjnych czy odpylających. Być może — choć trudno w to uwierzyć — maszyny wótkiennicze muszą hałasować ponad miarę (związkowcy z Federacji NSZZ PL są innego zdania i domagają się nie dopuszczenia do produkcji tych, które powodują hałas przekraczający dopuszczalne normy). Być może... Pozostawmy te kwestie na boku żeby nie wdawać się w dyskusję na co nas stać, a na co — nie. Stać nas na pewno na znacznie więcej, ale fachowcy, jeśli zajdzie taka potrzeba, potrafią udowodnić, że to nieprawda. Pomówmy na koniec o tym, co można bez żadnych wątpliwości i co akurat nie wymaga specjalnych nakładów.

Jest symptomatyczne, że w zestawieniu wszystkich sporządzonych po przeglądzie wniosków te właśnie sprawy zajmują czołowe lokaty. W rubryce „zabezpieczenie maszyn i urządzeń” wpisano 2160, wniosków, w rubryce „poprawa warunków higieniczno-sanitarnych” — 1571, a w rubryce „poprawa organizacji pracy” — 1476. Kilka tysięcy (!) wniosków dotyczyło takich drobnych spraw, jak oznakowanie dróg transportowych, likwidacja przecieków, naprawa podestów czy odkurzenie (sic!) oświetlenia. Co przeszkadza (czy: co przeszkadzało, bo setki tych dolegliwych drobiazgów usunięto niemal od razu po przeglądzie) od czasu do czasu odkurzyć lampy?...

JAN BRZOŹKA

Na łódzkich scenach

Trwa dobra passa Teatru Powszechnego. Trzecia w tym roku premiera — i trzeci sukces. Po „Domu Bernardy Alba” i „Czarującym lajduku” łódzka publiczność burza oklasków powitała „Poskromienie złośnicy” Williama Szekspira.

O samym dramacie napisano już tomy. Dodawanie kolejnych uwag — do tego w krótkiej recenzji — byłoby wręcz nieprzyzwoite. Poprzestańmy więc na przytoczeniu opinii Nicolaja, który nazwał tę wczesną komedię geniusza teatru „wesolym lotem na skrzydłach włoskiej farsy”.

I taki też właśnie wesół lot zobaczyliśmy w burzowy sobotni wieczór.

Zaproszeni do współpracy czescy twórcy spektaklu „prykroili” pięćosobowy dramat do możliwości percepcyjnych współczesnego widza, co okazało się zabiegiem nad wyraz korzystnym. Reżyser przedstawienia — Jan Nebesky — poprzestał je w szybkim tempie, nie dając widzom chwili wytchnienia. Przyjęta konwencja „teatru w teatrze” umożliwiła bieg akcji w jednej scenerii. Drewniana zabudowa, stworzona przez Michała Hessa, mimo swej oszczędności i surowości, okazała się wielofunkcyjna, stając się w miarę potrzeby karczmą, dziedzińcem, drogą, targiem, dworcem.

Na słowa uznania zasłużył cały zespół aktorski, tworząc postaci barwne, charakterystyczne, ale nie popadające przy tym w nadmierne, farsowe przesady.

WESOŁY LOT

W pełnych ekspresji rolach głównych bohaterów ogladamy Renatę Frieman-Kryńska — której „złośnica Kasja” jest kolejną udaną kreacją oraz Andrzeja Łagwę — świetnie czującego się w roli sprytnego poskramiacza.

Atrakcyjną oprawę dla poczynań tej pary stworzyli Ewa Sonneburg (Blanka) — miękka, delikatna i kokieterijna zarazem, Andrzej Fogiel (sluga Petruchia) — naładowany energią i dużą siłą komieczną, Michał Szewczyk (Hortensjus) — zabawny w swej bezradności wielbiel. Podobali się także Stanisław Kwaśniak, Łukasz Piłowski, Artur Majewski...

To tylko kilka nazwisk z długiej listy obsady. Atmosferze zabawy, prowadzonej z lekkim przynurzeniem oka, poddali się właściwie wszyscy i wszystkich też należałoby wymienić.

Nie było w tym przedstawieniu „puszonej” roli. Nawet z tak niewielkiej, jak występującego w prologu pafia (kreował go Jacek Łuczak) stworzono efektowną i zabawną.

Warto wybrać się na ten spektakl. Wychodząc z premierowego przedstawienia, usłyszałem: „To jest taki teatr, na który chce się chodzić”. Myślę, że kolejne wieczory przy ul. Obronców Stalingradu potwierdzą tę opinię. „Poskromienie złośnicy” ma wszelkie dane długo bawić łódzką widownię.

Juliusz Cyperling

Teatr Powszechny, William Szekspir — „Poskromienie złośnicy”. Przekład — Zofia Siwicka, reżyseria — Jan Nebesky, scenografia — Michał Hess, kostiumy — Ludmiła Pavlouskova, opracowanie muzyczne — Bogdan Pawłowski. Na zdjęciu: Renata Frieman-Kryńska i Andrzej Łagwa.



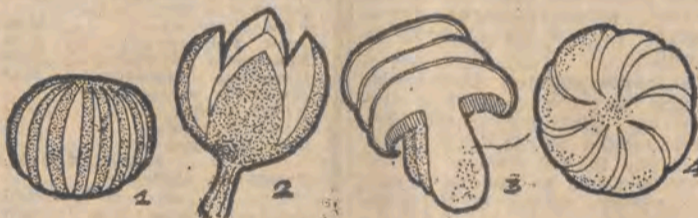
nie lubię poniedziałku...

W ubiegłym roku mój bratanek przeprowadził ze mną bardzo poważną rozmowę. Ciociu — powiedział, gdybyś miała zaszczędzone dwieście złotych, to co byś sobie kupiła? Nie przejrzałam ważności pytania i niesłusznie potraktowałam je żartobliwie, zbywając dziesięciolatka jakimś głupstwem. Pozostał sam, a okazało się, że sprawa była poważna. Te dwieście złotych to były jego i tylko jego, ukrywane przed wszystkimi, oszczędności: na lodach, lizakach i innych słodyczkach, które przecież bardzo lubi. Ale Marcin postanowił swojej Mamie w dniu jej święta kupić prezent tylko od siebie. I tak się stało. Odważnie wszedł do sklepu z różnymi damskimi drobiazgami i... kupił „wspaniałą”, „złotą” wielką broszkę wysadzana „rubinami”. Matka Marcina — bez cudzysłowu — otrzymała najpiękniejszy prezent — prezent dziecięcego serca!

Kiedy mówimy o sercu, to scenka ta dowodzi, że nasze dzieci potrafią je okazać. A dorośli? Odruch serca wobec matki powinien być czymś zupełnie naturalnym przez wszystkie te lata, kiedy do drugiego człowieka możemy w szczególności i w rozterce, w radości i w smutku powiedzieć w różnych tonacjach: MAMO; Kochana Mamo!

A czy tak się dzieje? Odruch serca to wyraz szacunku i przywiązania na co dzień. To nie życzenia 100 lat w dniu takim jak dzisiaj, wyklepana formułka plus kilka goździków, i oczekiwanie, że Mama zaprosi na okazjonalny poczęstunek. Przypominam o tym. Może właśnie dzisiaj wypadła? (asza)

Podwieczorek z mamą



SALATKA WZOSKA

Do przyrządzenia sałatki będą nam potrzebne: pół szklanki zielonego groszku, 4 jaja na twardo, 2 pomidory, 2 strąki papryki, 15 dag sera żółtego pokrojonego w drobną kostkę oraz majonez czosnkowy, który sporządzimy z 6 ząbków czosnku, 1 żółtka, 1 szklanki oleju (najlepiej sojowego lub słonecznikowego), płastej łyżki musztardy, soli i pieprzu do smaku oraz odrobiny kwasku cytrynowego.

Groszek (konserwowy) osączymy na sicie. Umyte i wypokowane strąki papryki należy pokroić w cieniutkie krążki. Pomidory trzeba pokroić w drobne cząstki, a jajka w plastery. Wszystko to wy-

mieszymy posypując solą i pieprzem. Polewamy przyrządzonym wcześniej majonezem (może być zwykły kupiony w sklepie) a wtedy dodajemy drobno posiekaną natkę pietruszki i dekorujemy, aby sałatka podkreślała uroczysty charakter podwieczorku. Sposób dekorowania sałatek podajemy poniżej.

1 — rzodkiewki — umyte starannie, zdrowe rzodkiewki, nacinaamy ostrym nożykiem głęboko w odległości około 2 mm, i delikatnie je rozkładamy. Inny sposób to ścinanie skórek i wierzchu i nacnianie w taki sposób, że porozłożeniu tworzą tulipany (rys. 1 i 2).

2 — pieczarki — dokładnie umyte, zdrowe z dłuższym końcem pieczarki kroimy w plastery i układamy jeden na drugim co 2-3 mm, lub sam kapelusz nacinaamy spiralnie, od brzegów do środka posługując się ostrym nożykiem. Uwaga: po umyciu pieczarki konieczne — aby nie ciemniały — zanurzamy w rozterwe wody z cytrynami lub z kwaskiem cytrynowym. (rys. 3 i 4).

(asza)

CHWILA DLA SIEBIE

Dzieci zajęte szykowaniem niespodzianki, mąż dzielnie pomaga im w tym zajęciu. A wszyscy razem wyręczają dziś mamę w codziennych obowiązkach. Może więc ona, korzystając z okazji, wykrócić kilka chwil dla siebie. Oczywiście nie było czasu na szukanie wcześniej w sklepie kosmetycznych maseczek czy kąpielowych płynów. Ale to nie przeszkoda. Możemy przyrządzić je gospodarskim sposobem jeśli tylko w domu jest trochę podstawowych ziół.

MASECZKA Z SIEMIENIA LNIANEGO

2 łyżki siemienia zalewamy 2 łyżkami wody. Gotujemy aż utworzy się papka. Nakładamy tak gorącą jaką jest w stanie wytrzymać nasza skóra. Smarujemy twarz i szyję. Po 20 minutach zmywamy gorącą wodą, potem spiuujemy twarz i szyję wodą zimną. W razie wystąpienia świątek rozszerzonych żyłek nakładamy tylko letnią, nie gorącą maseczkę. Działa ona odżywczo i wygładza skórę.

ZIOŁOWA KAPIEŁ

Proponujemy przygotowanie kąpieli z dodatkiem

naparu szałwi i rumianku. Szałwia działa dezynfekująco i uspokajająco. Warto wiedzieć, że jej ekstrakt jest często dodatkiem do mydeł, szamponów, past do zębów i dezodorantów.

COŚ DLA POCIECH

Ponieważ mama nie byłaby mamą gdyby nie pomyślała i o innych, podajemy przepis na kosmetyk domowy dla dorastającej córki (syna) z trądzikiem młodzieńczym. Jest nim napar z korzeni pietruszki (10 g na 100 g wody) szczególnie zalecany przy zanieczyszczonej cerze. Nie wystarczy jednak użycie go jednorazowo. Efekt przynosi dopiero picie go dwa razy w tygodniu po 1,5-2 szklanek. Przy okazji podajemy domowy kosmetyk na pęgi, odwieczny problem wielu dziewcząt. Wybielająco działa sok z natki pietruszki (jedną czwartą szklanki drobno posiekanej natki zalewamy wrzątkiem. Ostudzonym naparem smarujemy pęgi).

(el)

POŚREDNICTWO w zbywaniu, nabywaniu działek budowlanych, rekreacyjnych, mieszkań, nieruchomości. 22 Lipca 12, 32-18-08 mgr Matuzalski, mgr Kuźmiński. 16336 g

JULIANÓW — dwa pokoje, kuchnia, plac 300 m. rezydentalnie sprzedam. Oferty 24892 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM plac budowlany na Sikawie. Tel. 48-66-05 po 16.

SPRZEDAM telewizor „Uran 53”, przyczepę „N-400”, Tel. 43-61-18.

PRZYCZEPE bagażową (nie używaną) sprzedam 36-60-73. 24752 g

MATEMATYKA. 51-74-10 mgr Pluskowski. 14993 g

PHZ DYNAMO Katowice, ul. Różdzieńskiego 88 A, tel. 568-576

CZYSZCZENIE szamponierą dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Wągrowa 34-06-03. 23204 g

POŁ domku drewnianego, z placem (300 m) — zamiennie na działkę budowlaną, ewentualnie rozpoczęta budowa. Oferty 24738 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 16336 g

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 6,40 ha. Telefon 51-24-85. 24799 g

SPRZEDAM rezydentalnie działkę 1500 m, dojazd autobusem „255” do Kalkonii. Krysia, Wódka 30. 24845 g

SPRZEDAM „Rubin” 202b. Worcestera 3/64. WZMACNIACZ 150 W, kolumnę — sprzedam. 51-12-65. 24706 g

MIESZKANIA własnościowe — najkorzystniejsze — najszybsze pośrednictwo biura mgr Baryckiego — Tuwima 20. 24781 g

PRZYCZEPE bagażową (nie używaną) sprzedam 36-60-73. 24752 g

PHZ DYNAMO Katowice, ul. Różdzieńskiego 88 A, tel. 568-576

CZYSZCZENIE szamponierą dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Wągrowa 34-06-03. 23204 g

UWAGI UWAGI

OKAZJA RAZ NA 4 LATA!

TOTALIZATOR SPORTOWY

Rozgrywki o mistrzostwo świata w piłce nożnej w Meksyku W ZAKŁADACH TOTALIZATORA SPORTOWEGO!

Trzy odrębne zakłady na rozgrywki z udziałem reprezentacji Polski, w następujących terminach:

- 1 — zakład — do 30 maja br.
- 2 — zakład (może być składany jednocześnie z pierwszym) do 3 czerwca br.
- 3 — zakład od 4 do 6 czerwca br.

Specjalnie drukowany kupon wraz z zestawem par w cenie 2 zł.

CZEKAJĄ NAS:

- wielkie emocje i przeżycia,
- wielkie szanse na milionowe wygrane.

PIŁKARZE WALCZĄ O ZŁOTO, KIBICE O MILIONY!

Raz na 4 lata.

1228-k

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŁODZI ODDZIAŁ PRODUKCJI, ul. JERZEGO 10/12

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie niżej wymienionych robót w obiekcie przy ul. Nowotki 48 w Pabianicach:

1. Roboty elektryczne w budynku produkcyjnym i zapleczu socjalnym, biurowym i kotłowni, oświetlenie terenu.
2. Roboty ogólnobudowlane w portierni, kotłowni i biurze.
3. Roboty instalacyjne w kotłowni.
4. Przełożenie trylinki oraz wykonanie części dróg nowych.
5. Naprawa ogrodzenia.

Łączna wartość robót około 14 mln zł. Termin zakończenia prac — 30 grudnia 1986 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby fizyczne z uprawnieniami przedłożonymi w dniu przetargu. Należność rozliczana będzie na podstawie kosztorysów powykonawczych.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia do działu inwestycji i postępu technicznego — Łódź, ul. Strzelczyka 3/5. Informacji udziela dział inwestycji i postępu technicznego, tel. 84-21-86 wew. 4.

Rozpatrzenie ofert nastąpi szesnastego dnia po ogłoszeniu przetargu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1073-k

BELCHATOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL” w ROGOWCU k. BELCHATOWA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż domków letniskowych typu:

- CAMPINOS — cena wywoławcza 74.000 zł.
- CAMPINOS — cena wywoławcza 138.000 zł.
- CAMPINOS — cena wywoławcza 46.000 zł.
- DĄBROWA III — cena wywoławcza 120.000 zł.
- DĄBROWA III — cena wywoławcza 235.000 zł.
- WISŁA — cena wywoławcza 550.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lipca 1986 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Informacji udziela dział socjalno-gospodarczy, tel. 21-000 wew. 264 Belchatów. 1240-k

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH NR 1 IM. WŁ. REYMONTA

przyjmuje zapisy

na rok szkolny 1986 — 1987 do:

1. Zasadniczej Szkoły Zawodowej na kierunku:
 - ▶ technolog montażu w budownictwie,
 - ▶ malarz,
 - ▶ posadźcarz,
 - ▶ stolarz,
 - ▶ monter instalacji budowlanych,
 - ▶ elektryk,
 - ▶ ślusarz-spawacz,
 - ▶ mechanik maszyn budowlanych,
 - ▶ mechanik pojazdów samochodowych.
2. Technikum Budowlanego dla Pracujących na podbudowie ZSZ na kierunku:
 - ▶ budownictwo ogólne,
 - ▶ maszyny i urządzenia budowlane.
3. Średniego Studium Zawodowego na kierunku:
 - ▶ ogólnobudowlany,
 - ▶ ogólnomechaniczny.
4. Jednoročnej Szkoły Mistrzów Budowlanych.

O przyjęciu mogą ubiegać się kandydaci posiadający:

- świadectwo ukończenia ZSZ,
- minimum 6 lat pracy w danym zawodzie.

Absolwenci otrzymują dyplom mistrzowski i świadectwo uprawniające do przyjęcia do II klasy technikum bez egzaminu.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły — Łódź, ul. Steniradzkiego 4/8, telefon 43-29 47 i 43 34-40. 3118-k

PRZYCZEPE bagażową (nie używaną) sprzedam 36-60-73. 24752 g

PHZ DYNAMO Katowice, ul. Różdzieńskiego 88 A, tel. 568-576

CZYSZCZENIE szamponierą dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Wągrowa 34-06-03. 23204 g

POŚREDNICTWO w zbywaniu, nabywaniu działek budowlanych, rekreacyjnych, mieszkań, nieruchomości. 22 Lipca 12, 32-18-08 mgr Matuzalski, mgr Kuźmiński. 16336 g

JULIANÓW — dwa pokoje, kuchnia, plac 300 m. rezydentalnie sprzedam. Oferty 24892 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM plac budowlany na Sikawie. Tel. 48-66-05 po 16.

SPRZEDAM telewizor „Uran 53”, przyczepę „N-400”, Tel. 43-61-18.

PRZYCZEPE bagażową (nie używaną) sprzedam 36-60-73. 24752 g

MATEMATYKA. 51-74-10 mgr Pluskowski. 14993 g

PHZ DYNAMO Katowice, ul. Różdzieńskiego 88 A, tel. 568-576

CZYSZCZENIE szamponierą dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Wągrowa 34-06-03. 23204 g



- Polacy rozegrali kontrolny mecz
- Treningi w pełnym słońcu
- Rywale też nie próżnują

W Monterrey coraz większe upały

W Monterrey coraz cieplej. Potwierdził się opinia o panujących tu upałach — co zaakcentował w telefonicznej rozmowie trener polskiej reprezentacji piłkarskiej.

Kiedy wstał rano wita nas słoneczny dzień ze słupkiem termometru 22 stopnie W południe jest jeszcze cieplej i z każdym dniem temperatura podnosi się do 40°C.

Nasi kadrowcy mają za sobą spotkania i konferencje prasowe. Ostatnio gościli w cementowni „Commax”, która jest właścicielem stadionu na którym trenują polscy piłkarze. Tradycyjnie już naszą ekipa była gorąco witana przez kierownictwo i załogę zakładu.

Selekcjoner polskiego zespołu starannie przestrzega pieczołowicie przygotowanego programu treningowego. Pierwsze zajęcia wyznaczono od godz. 10 do 12. Wówczas termometry wskazują 30—32 stop-

nie ciepła. O godz. 16, kiedy to nasza drużyna będzie rozgrywała mistrzowskie mecze, jest jeszcze bardziej gorąco, a murawa boiska nagrzana jest nieczym nadmorska plaża.

Stadion cementowni „Commax” położony jest w połowie drogi między ośrodkiem Bahia Escondida a Monterrey. W programie pobytu nastąpiła jedna zmiana. W trosce o formę piłkarzy A. Piechniczek zrezygnował z niedzielnego meczu kontrolnego w Torreón. Podróż do tej miejscowości w takim upale byłaby — zdaniem A. Piechniczki — zbyt męcząca dla piłkarzy. Zamiast tego sparingu, zaplanowano wewnętrzną grę kontrolną. Natomiast w poniedziałek odbył się test-mecz na stadionie „Commax” z miejscową drużyną.

Niedzielny trening zarządził Piechniczek na godz. 8 rano, ale po południowe zajęcia znów odbyły się o godz. 16. W niedzielę w Monterrey nareszcie nie świeciło słońce. Było pochmurno, ale parno i temperatura wynosiła bagatelka przeszło 40 stopni.

Polscy ekipy wizytowali przedstawicieli FIFA i komitetu organizacyjnego „Mundialu”. Nasi nie narzekali na warunki pobytu, choć była okazja do usunięcia kilku „usterek”.

Treningi, sparringi, ale skrzętnie też zbierane są wszystkie wiadomości o „manewrach” rywali. Grę przeciwników trudno jednak podejrzeć, bowiem odbywa się to zwykle przy „drzwiach zamkniętych”. W tej sytuacji A. Piechniczek ze swoimi pomocnikami opiera się głównie na obserwacjach, poczynionych wcześniej, a przede wszystkim meczach rywali rozgrywanych przed przyjazdem do Meksyku.

Ale finał „Mundialu” nie próżnują. Przebywając w Meksyku reprezentacje narodowe z Europy, Ameryki i Afryki rozgrywa ją sparingi.

Francuzi zremisowali w Tlaxala z drużyną juniorów Meksyku 1:1 (1:1). Bramkę dla Francji uzyskał w 39 min. z rzutu karnego M. Platini. Było sporo fauli, konsekwencją ostrej gry francuskiej piłkarzy było usunięcie w 34 min. z boiska L. Fernandez. Upał „usypiał” kolegów Platini, co skomentował krótko po meczu trener „trójkolorowych” — Teraz moi gracze wiedzą jak ogromnie trudne jest grać na tej wysokości i przy tak palącym słońcu.

W Burnaby kontrolny mecz z Kanadą rozegrali Angliki, zwyciężąc 1:0 (0:0), a bramkę uzyskał w 59 min. M. Hateley, po błędzie bramkarza kanadyjskiej drużyny.

Typowani do grona kandydatów ubiegających się o tytuł mistrza świata Brazylijczycy pokonali gospodarzy „Mundialu” 2:0 (0:0). Celnym strzałem popisał się Zico, a drugą bramkę zdobył Junior.

Platini, Zico, Diego Maradona, Salvatore Bagni — to niektórzy z piłkarzy, którzy na stadionach Meksyku występować będą z numerem „10”. Czy spośród nich wyłoni się „gwiazda” Mundialu, tak jak niegdyś było z legendarnym Pele, który grał z „10” na plecach? Kto będzie największą indywidualnością tych mistrzów? Próż wspomnianych piłkarzy wymieniali się najczęściej Duńczyk Prebena-Elkjara Larsena, Rudi Voellera i Karla-Heinza Rummenigge, a także Meksykanina Hugo Sanchez. 21-letniego Claudio Borghi z Argentinos Juniors, o którym Maradona powiedział, że „będzie tak wielki jak Pele” Enzo Francescoliego z Urugwaju i jego rodaka Vanancio Ramosa, „latającego doktor” z Brazylii — Socrates. Do miana indywidualności „Mexico-86” kandydują też ci, którzy byli gwiazdami w Hiszpanii — Paolo Rossi, Paolo Ancelotti z Romy, Oleg Protasow (ZSRR) Fernando Gomes (Portugalia), Bryan Robson (Anglia), Michael Laudrup (Dania), szkocki weteran Kenny Dalglish, wymienia się także w tym gronie Z. Bońka i D. Dziekanowski.

KOMUNIKAT TOTKA

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE:
4, 19, 31, 39, 40, 48

II LOSOWANIE:
8, 19, 20, 33, 34, 39

III LOSOWANIE:
11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50

II GRACZY NA ŁAWCE

Podczas każdego „mundialowego” meczu na ławce rezerwowych będzie mogło przebywać 11 graczy, ale tylko 5 z nich może być zgłoszonych jako oficjalni rezerwowi. Dwóch z tej piątki w każdej chwili można wprowadzić na boisko. Informacje te podał w Meksyku podczas konferencji prasowej sekretarz generalny FIFA — Josef Blatter.

Informacja o tym, że na ławce mogą przebywać wszyscy rezerwowi, była jedyną nowinką tego spotkania. Jeśli chodzi o kolejność w grupach, Josef Blatter przypomniał, że decydują o niej punkty, następnie różnica bramek, liczba bramek strzelonych, rezultat spotkania między zainteresowanymi zespołami i w razie absolutnej równości — losowanie. Według takich samych zasad awansować będą zespoły, które w grupach zajmą trzecie miejsca oprócz oczywiście rezultatu między zainteresowanymi drużynami.

MEKSYK ODECHNAŁ

Cudzoziemiec przebywający w Meksyku, czytając prasę i oglądając telewizję, nie ma najmniejszych wątpliwości, co jest informacją dnia. Hugo Sanchez wraca — napisali w piątek na pierwszych stronach wszystkie gazety. Kontuzjowany piłkarz madryckiego Realu sam podał tę informację podczas konferencji prasowej z udziałem trenera Bory Milutinovicia i Tomasa Boya.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

W SKROCIE

JEZDZIECTWO. Mistrzynią świata w WKKW została reprezentantka Wielkiej Brytanii V. Long-Holgate. Drużynowo triumfowali Anglijczycy przed Francuzami i Australijczykami.

PLYWANIE. Przebywający na treningach w USA polski pływak A. Wojdat znakomicie spisał się na zawodach w Mission Viejo. Zwyciężył on w wyścigu na 400 m dowolnym w czasie 3:54,85, oraz na 200 m dowolnym w czasie 1:52,55 (tylko o 0,51 sek. gorzej od własnego rekordu Polski). Natomiast na dystansie 800 m dowolnym A. Wojdat zajął drugie miejsce z czasem 8:10,81.

STRZELANIE. Na zawodach w Suhl (NRD) A. Kaczmarek wygrał konkurencję pistoletu dowolnego, uzyskując rezultat 696 pkt.

SIATKÓWKA. Paryski turniej siatkarski reprezentacja Polski zakończyła na 4 miejscu.

W TURNIEJU eliminacyjnym do ME juniorów rozgrywanym w Słupsku Polki pokonały Belgię 3:0, a Jugosławia zwyciężyła Turcję także 3:0.

KOSZYKÓWKA. W ostatnim meczu pułi finałowej turnieju w Antwerpi Polacy zwyciężyli Bułgarów 99:85 (45:37).

ZUZEL. Na turnieju rundy wstępnej indywidualnych MS rozegranym w Bydgoszczy zwyciężył W. Zabiłowski, przed G. Dzikowskim oraz R. Saitgardiejewem (ZSRR). Awans do kolejnej rundy wywalczył także R. Dolomistewicz, zajmując 7 miejsce.

LEKKA ATLETYKA. Podczas akademickich mistrzostw RFN w Heidelbergu konkurs skoku wwyż wygrała D. Bułkowska — 1,94 m.

ZEGLARSTWO. Po czterech wyścigach międzynarodowych zawodów w Szwecji, Polak H. Błaszka zajmuje drugie miejsce za Duńczykiem — Lindhardsemem.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

NA DRUGOLIGOWYCH BOISKACH

Start — Stal Stalowa Wola 3:1 (2:0)

Zasłużony sukces

1:0 — Krzeszmaniak (23 min.), 2:0 — Krawiec (44 min.), 3:0 — Mściż (65 min. — samobójca), 3:1 — Zygarek (71 min.).

START: Ossowski — Wawrzyniak, Karolak, Ciejka, Serek, — Krzeszmaniak (od 46 min. Molenda), Kasperkiewicz, Krawiec — Chałaskiewicz, Gajewski, Matusiak (od 46 min. Kus).

Złote kartki otrzymali: Pedowski i Zygarek (oba) Stal Stalowa Wola.

Gospodarze przystępowali do tego spotkania w momencie kiedy znali już wyniki pozostałych siedmiu meczów, które odbyły się w sobotę. Nie więc dziwnie, że odpowiedzialność za końcowy rezultat sparałizowała nieco ruchy zawodników Startu, którzy walczyli początkowo jakby zagubieni. Najwięcej zaś pretensji można mieć tylko pod adresem defensorów, którzy popełniali sporo prostych błędów. Goście zaś poczynali sobie bardzo smako stwarzając pod bramką Ossowskiego wiele groź-

nych sytuacji, próbując przede wszystkim strzelać z dalszej odległości. W 23 min. lodzianie uzyskali prowadzenie. Po rzuceniu wolnym z prawej strony boiska do piłki wyskoczył bramkarz i Chałaskiewicz (jeden z najlepszych zawodników meczu). Balucki piłkarz ją wywalczył i podał wprost na głowę Krzeszmaniaka, który dopełnił tylko formalności. Przeciwnicy nie zrezygnowali jednak z odrobienia strat i mimo, że walczyli pod wiatr posiadali inicjatywę. W 44 min. zostali jednak w klasyczny sposób skontrolowani i Krawiec plasowanym strzałem uzyskał drugiego gola, a kiedy po przerwie Mściż wepchnął piłkę do siatki, gospodarze kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku nie dając wygrać sobie zwycięstwa. Ma ono swoją wymowę ponieważ Korona Kielce ma już 3 punkty, zaś Unia Tarnów 2 punkty straty do Startu. Nie można jednak jeszcze spotężyć na laurach i o utrzymaniu się w lidze trzeba walczyć w pocie czoła.

(szym.)

Górnik Knurów — Włókniarz Pab. 1:0 (1:0)

Grali, grali i nie zremisowali

1:0 — Żurek (3 min.).

WŁOKNIARZ: Stefanczyk — Kuciela, Bardelski, Bąkiewicz, Jacek — Sowiński (od 46 min. Urbanek, od 65 min. Perydyński), Szalicki, Rutkowski, Rosiński — Wojciechowski, Stanowski.

Zdobyta tuż na początku tego spotkania bramka okazała się jedyną i jednocześnie zwycięską. Włókniarz nie zaprezentował się w tym meczu źle. W pierwszej połowie przy minimalnej przewadze gospodarzy, pabianiczanie mogli również wpisać się na listę strzelców. Dogodne sytuacje zmarnowali Wojciechowski oraz Stanowski, którzy z kolei nie potrafili podać dokładnie piłki do Bułkowskiego, który znalazłby się sam na sam z bramkarzem Górnika. Nie wiadomo czywiście jakim finałem to wszystko zakończyłoby się, faktem jednak pozostaje, że szansa została zaprzeczona. W drugiej połowie goście posiadali zdecydowaną przewagę, jednak do wyrównania nie doprowadzili. Najbliższy zrealizowania tego celu był Stanowski, który znalazł się sam przed bramkarzem gospodarzy i strzelił prosto w niego. W najbliższą sobotę Włókniarz spotyka się na własnym stadionie z Olimpią Elbląg.

WYNIKI GRUPY DRUGIEJ: Wisła Kraków — Korona 1:0 (0:0), Polonia Bytom — Resovia 1:0 (0:0), Błękitni — Igloopol 0:0, Unia Tarnów Jagiellonia 2:2 (1:3), Górnik Knurów — Włókniarz Pabianice 1:0 (1:0), Olimpia Elbląg — Urus 1:1 (1:0), Broń — Hutnik 2:1 (2:0), Start — Stal Stalowa Wola 3:1 (2:0).

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Dobra gra łodzian

W szóstej kolejce spotkał o mistrzostwo ekstraklasy w rugby, najciekawszy mecz odbył się w Łodzi. „15” Budowlanych po interesującej i stojącej na dobrym poziomie grze zwyciężyła czołową drużynę ekstraklasy Ogniwo Sopot 7:4 (7:4). Wynik padł już w pierwszym kwadransie gry, a punkty dla gospodarzy uzyskali Żurawski — 4 i P. Zapędowski — 3. Dla Ogniwa: Reichert — 4.

Wysokiej porażki doznał w Gdańsku rugbyści sochaczewskiego Orkana ulegając Lechii 9:42 (3:14). Pięć punktów dla Orkana uzyskał Kwiatkowski.

Wyniki: Budowlani Ł. — Ogniwo 7:4, Lechia — Orkan 42:9, AZS W-wa — Budowlani Ł. 14:3, Śląsk Ruda Śl. — Posenia 10:4, Czarni B. — Skra W-wa 13:4.

W tabeli prowadzi warszawski AZS z 18 pkt. Na drugim miejscu są łodzianie wyprzedzając korzystniejszym bilansem punktów Ogniwo i Lechia (wszystkie drużyny po 14 pkt.). Orkan zajmuje 6 miejsce mając w dorobku 12 pkt., tyle samo co Czarni Bytom.

G. Saronni nadal na czele Giro d'Italia

Po płatkowym sukcesie L. Piasekkiego w „czasówce”, co stanowiło spora niespodziankę dla fachowców, jak i kolarzy uczestniczących w tegorocznym wyścigu zawodowców Giro d'Italia, wszystko znów powróciło do normy. Piasekki, podobnie jak Cz. Lang i pozostali kolarze z ekipy Del Tongo Colnago podporządkowali swoją jazdę liderowi tej „stajni” — G. Saronniemu.

Jadący nadal w różowej koszulce przodownika Giro Saronni na niedzielny XIV etapie prowadzącym z Sarzany do Sauza d'Ouliz zajął siódme miejsce ze stratą do zwycięzcy 45 sekund. Niedzielny etap liczący 236 km. jako pierwszy pokonał Irlandczyk M. Sarlev, wyprzedzając Włocha — Giuliano o 20 sek., Hiszpana — Munzo o 21 sek.

Saronni wystartuje do XV etapu z przewagą 1:10 min. nad Visentinim, 1:51 nad Baronchellim i 2:50 min. nad F. Moserem. Jak przekazał nam wczoraj z trasy tego wyścigu łódzki sędzia Tadeusz Skorek, Giro rozkłada się na dobre. Przeciwnicy Saronniego ani myśla pozostawić w spokoju lidera grupy Del Tongo Colnago. Właśnie Piasekki i pozostali kolarze z tej „stajni” mają czuwać, aby ich lider dojechał w różowym trykocie do końca tego wyścigu. Czy im się to uda?...

T. Barański pierwszy

Na wyścigowym torze „Poznań” rozegrano drugą eliminację samochodowych MP. Doskonale spisał się reprezentant Automobliklubu Łódzkiego — Tomasz Barański, który zwyciężył w klasie 3 (samochody o pojemności do 700 cm). Łodzianina wyprzedził A. Gilliego z Szwajcerczaka. Nie ukończył wyścigu obrońca tytułu W. Krukowski, który już zaprzepścił szansę ubiegania się o mistrzostwo Polski w tej klasie. T. Barański ma więc jednego rywala z głowy.

Na torze „Spa-Francorchamps” odbyła się Grand Prix Belgii formuły 1. Wygrał Brytyjczyk N. Mansell przed Brazylijczykiem A. Senna i Szwedem S. Johanssonem. Dopiero szósty był Francuz A. Prost, który w ostatecznej klasyfikacji zajmuje drugie miejsce za Senna, a przed Mansellem i Brazylijczykiem — Piquetem.

Gwardia — Górnik Sosnowiec 6:14

Mistrz świata pokonany

Po przerwie spowodowanej przygotowaniem oraz występami na ringu w amerykańskiej miejscowości Reno, podczas mistrzostw świata, powrócił do rywalizacji zespoły krajowe. Łódzka Gwardia podejmowała w własnej hali drużynę beniaminka Górnika Sosnowiec, ponosząc porażkę 6:14. Oto wyniki poszczególnych walk od muszki do ciężkiej (na pierwszym miejscu lodzianie): Pielesiak przegrał z Lipkowskim, Pietrzykowski pokonał Średnickiego (III r. — dyskwalifikacja), Piłkci przegrał z Zajączkiem, Si. Kaczmarek uznał wyższość Zdźarskiego, Pietrzak przegrał z Zagórkim, J. Kaczmarek zwyciężył Sokola, Cieciera wypunktował Rutkowskiego, Dalek przegrał z Banasikiem, zaś aktualny mistrz Polski — Dyla otrzymał punkty walkowerem.

Podczas barażowego turnieju o wejście do pięciostopniowej ekstraklasy, rozgrywanego w Bełchatowie, Górnik okazał się lepszy od łódzkiej dziesiątki. Wygrał tylko 11:9, ale wczoraj na ringu w hali przy al. Kościuszki nie było złudzeń, kto jest w tym meczu lepszy.

Zaczęło się bardzo nieproporcjonalnie dla drużyny gospodarzy. Pielesiak musiał uznać wyższość Lipkowskiego, który może nie jest zawodnikiem efektownym ale bardzo potrzebnym zespołowi. W dotychczasowych meczach Górnika zdobył komplet punktów dla drużyny, a wczoraj to konto powiększył. Walczył z odwrotną pozycją (podobnie jak gwardzista) i był bardziej precyzyjny. Warto podkreślić, że była to jego czwarta walka w lidze bez porażki. W wadze koguciej był mistrz świata — Średnicki napotkał świetnie dysponowanego w tym dniu Pietrzykowskiego. Łodzianin atakował, a przeciwnik widząc, że zwycięstwo zaczyna mu się wyrwać, zaczął uciekać się do fauli. Efekt: w trzeciej rundzie został zdyskwalifikowany. Na słowa pochwały zawodnika.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

Wskazywano, że w tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo. W tym meczu nie ma szans na zwycięstwo.

LKS — Tatabánya 2:1

w Interlidze

Piłkarze LKS spotkali się w kolejnym meczu piłkarskiej Interligi z przedstawicielem węgierskiej ekstraklasy Tatabánya. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (2:1). Bramki strzelił: Bendkowski (6 min.) i Chojnacki (30 min.) dla LKS oraz Schmidt (31 min.) dla gości.

Łodzianie wystąpili w tym spotkaniu w następującym składzie: Zb. Robakiewicz — Bendkowski, Wenclewski, Wesolowski, Różycki — Chojnacki, R. Robakiewicz, Włozik, Soczyński — Barsan, Kasztelan (od 46 min. Ogródowicz).

W pierwszej połowie mecz był żywy i interesujący za sprawą obidwu zespołów, które nie tylko walczyły o przodownictwo w tabeli, ale także o piłkarski prestiż. W drugiej części spadł deszcz i ten fakt spowodował, że zawodnicy obidwu zespołów walczyli zachowawczo obawiając się kontuzji. W najbliższy wtorek LKS spotka się w kolejnym meczu Interligi z węgierskim zespołem Siofok, a mecz odbędzie się o godz. 17 w Sieradzu. W pozostałych meczach uzyskano rezultaty: Górnik Wałbrzych — Manyasz Siofok 2:0 (1:0) — bramki Kowalskiego i Milewskiego, SC Berek — Motor Lublin 2:0 i Békéscsaba — Stal Mielec 0:2.

Lublinek gotowy

Od 16 do 17 sierpnia br. w Łodzi odbędzie się samolotowe mistrzostwa Europy w pilotażu precyzyjnym. Polska po raz pierwszy będzie organizatorem mistrzostwskiej imprezy w sporcie samolotowym. Aeroklub Łódzki, któremu powierzono organizację mistrzostw, jest już gotowy do przeprowadzenia tej imprezy. Taką opinię wyraził przebywający ostatnio w Łodzi przewodniczący międzynarodowej komisji lotnictwa ogólnego FAI — S. Hugosson (Szwecja), który podczas mistrzostw pełnił także funkcję przewodniczącego międzynarodowego jury. Hugosson podczas swej krótkiej wizyty interesował się najdrobniejszymi szczegółami przygotowań do imprezy.



BRUTALE

Selekcjoner reprezentacji Urugwaju — Omar Borrás stwierdził na konferencji prasowej w Toluca, że jego zespół zaprezentuje podczas mistrzostw świata grę techniczną i fair. Była to aluzja do formuły reprezentacji kraju, że reprezentacja tego kraju gra zbyt ostro, a niektórzy piłkarze urugwajscy mają w Ameryce Południowej opinię boiskowych brutalistów.

5 dni do „Mundialu”

kazu po treningowym starciu z własnym obrońcą — Hergete, który doznał kontuzji. Wspomina się przy tej okazji Schumacherowi incydent sprzed 4 lat w Hiszpanii, kiedy to brutalnie sfalował Batistona. — Nie jestem mordercą. Dajcie mi spokój. Futbol to gra mekska, twarda i przypadkowe faule zdarzają się. Niezrządno my bramkarze doświadczamy tego najczęściej — powiedział.

WIDEO POD RĘKĄ

Starannie przygotowują się piłkarze Hiszpani do pierwszego meczu mistrzostw z Brazylią. — Mamy rywali wciąż przed oczami — powiedział trener Munoz. Codziennie po zajęciach na boisku, studiuje sposób gry rywali z Brazylią na magnetowidzie. Filmów z ich spotkań mamy pod dostatkiem. Trudno będzie Brazylijczykom nas zaskoczyć.

TO NIE KOSZYKÓWKA!

Piłkarze Korei Południowej mają duże apetyty na awans do drugiej fazy mistrzostw. Ich zdaniem najwięcej zwycięstw będzie od meczu z Bułgarią, z którą rywalizować powinni o trzecie miejsce w grupie. — Włosi i Argentynicy są chyba poza naszym zasięgiem — stwierdził trener Jung-Nam Kim. Największe obawy Koreańczyków wzbudza wysoki wzrost reprezentantów Bułgarii, którzy zdecydowanie górują pod względem nad Azjatami. — Na szczęście futbol to nie koszykówka — pociesza się Jung-Nam Kim. (opr. szym.)